Nr. 107. **Kraków, Piątek 10 Maja 1890.** **Rocznik IX.**

„**Nowa Reforma**“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — C. k. krakowskie koncess. biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handel E. Śmidowicza w Sukiennicach. — Handel J. Bajera przy ul. Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Ogłoszenia** do „*Nowej Reformy*“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika, 11. — W **Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza. — W **Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara. — W **Przemyślu** B. Dostoski i Spółka. — W **Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3, rue des Grands Augustins i Societe Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Kraków, 9 maja

Chociaż od dłuższego już czasu niektóre widocznie inspirowane dzienniki zapowiadały pojawienie się wniosków rządowych, których przedłożenie miała oznajmić urzędownie mowa tronowa cesarza Wilhelma, mimo to oczekiwano tej mowy z wielką ciekawością w niepewności, czy i o ile przepowiednie dzienników się sprawdzą, czy i o ile „kierunek nawy państwa“ pozostanie bez zmiany

Teraz ciekawość jest zaspokojona, każdy ciekawy przestanie bawić się w domysły, bo ma już podstawę pewną do wyrobienia sobie zdania; każde stronnictwo w Niemczech ma już grunt, na którym może rozwijać swoje ruchy taktyczne i układać wzajemne stosunki między sobą i względem rządu Rzeszy niemieckiej. A rząd ten jest zupełnie inny; u steru nawy nie stoi twórca zjednoczonej Rzeszy niemieckiej, ani jego następca, gen. Caprivi, lecz sam cesarz, który wyraźnie to zaznaczył, gdy w swej mowie tronowej przy otwarciu parlamentu nigdzie ani słówkiem nie wspomniał o swoim rządzie, lub o polityce swego rządu, lecz wyłącznie o własnej, osobistej „s w o j e j p o l i t y c e“. Sprawdziło się pod tym względem to, co przepowiadano, że cesarz będzie „sam swoim kanclerzem“.

Mowa tronowa da się rozdzielić na dwie części: pierwsza poświęcona jest rozwinięciu poglądów cesarza na sprawę socyalną i zawiera zapowiedź dotyczących przedłożeń, druga odnosi się do spraw zagranicznych i do nieodłącznej z niemi kwestyi powiększenia sił zbrojnych. W tej drugiej części zapowiedział cesarz w wyraźnych i sanowczych słowach, że u t r z y m a n i e t r w a ł e g o p o k o j u j e s t u s t a w i c z n i e c e l e m j e g o z a b i e g ó w. Przeto kierunek dawniejszy, który dążył do utrzymania pokoju, nie ulegnie zmianie; ale i środki, które do tego celu mają prowadzić, pozostają bez zmiany, a więc nie zmieni się pielęgnowanie „p r z y m i e r z y, d l a o b r o n y N i e m i e c z a w a r t y c h, oraz dalsze r o z s z e r z e n i e i p o t ę g o w a n i e s i ł z b r o j n y c h“.

Taką była polityka Bismarka, w tej mierze nic się nie zmieni, oprócz metody. Bismark bowiem w latach poprzednich wszczynał ogromną wrzawę wojenną, straszył wojną, która „może za dziesięć dni wybuchnąć“, groził zniszczeniem i pożogą w razie, gdyby kto Niemcy poważył się zaczepić i taką wrzawą, popłochem i trwogą zdobywał uchwały parlamentu o powiększeniu sił zbrojnych i o wydatkach: a gdy je zdobył, zapowiedział, że Niemcy są tak silne, iż oprócz Boga n i k o g o s i ę n i e b o j ą. Wówczas zdawało się, że przymierze potrójne dla Niemiec jest obojętne i zbyteczne, bo te w razie potrzeby same sobie dadzą radę z nieprzyjaciołmi; zdawało się, że przystąpienie Austro-Węgier do przymierza z Niemcami, a następnie Włoch odbyło się wyłącznie w interesie przystępujących bez widoków dla Niemiec, jeżeli nie z ich szkodą o tyle, że ich poniekąd krępuje, bo nakłada im pewne względy na sprzymierzeńców. Teraz z ust samego cesarza dowiedział się świat, czego tylko śmielsi się domyślali, że to przymierze zostało zawarte dla „o b r o n y N i e m i e c“. Otóż dla tej obrony, jak dotąd nie wystarczało przymierze i potrzeba było potęgować własne siły zbrojne, tak i teraz uznaje cesarz za nieodzownie potrzebne dalsze pomnożenie, bo siły zbrojne sąsiadów: Francyi i Niemiec doznały znacznego wzmocnienia „wbrew oczekiwaniu“ w r. 1887, kiedy przeprowadzono znaczne powiększenie sił zbrojnych i zapowiedziano, że przez siedm lat nie zajdzie żadna zmiana. Trudno nie wyrazić tu wielkiego zdziwienia nad przyznaniem się, że przed trzema laty nie przewidywano, iż w mocarstwach sąsiednich we Francyi i Rosyi nastąpi takie pomnożenie sił zbrojnych, iż z tego wyniknie „zachwianie równowagi“; albowiem wówczas nie co innego, tylko to potęgowanie sił zbrojnych u sąsiadów było głównym powodem do robienia wrzawy wojennej i do tłumaczenia powodów w usiłowaniu do prześcignięcia nieprzyjaciół. Od owego czasu ani we Francyi, ani w Rosyi nic takiego ważniejszego nie zaszło, coby mogło tłumaczyć ponowną potrzebę dalszych uzbrojeń dla utrzymania równowagi sił. To, co się dotąd odbywało u tych dwóch sąsiadów, było tylko powolnem wykonywaniem planu już dawniej znanego.

Atoli te ustawiczne gonitwy o lepsze Niemców z sąsiadami z zachodu i wschodu nie obejdą się bez oddziałania na Austro-Węgry według doświadczonej dotychczasowej metody. I tu dla przywrócenia „zachwianej równowagi sił“ prędzej-później pojawi się żądanie nowego powiększenia liczby żołnierzy pod bronią już podczas pokoju i nowych stałych wydatków, aby się nie dać prześcignąć.

Część mowy tronowej, poświęcona reformie socyalnej, nie oznajmiła nic więcej nad to, co cesarz już kilkakrotnie nadmienił, mianowicie wtedy, kiedy zwołał Radę stanu, a wyraźniej wtedy, kiedy zwołał konferencyę międzynarodową dla spraw robotniczych.

Pod jednym względem jednak sprawił niespodziankę, mianowicie przez to, że j u ż t e r a z zapowiedział przedłożenie odpowiednich projektów do ustaw. Zwołanie międzynarodowej konferencyi bowiem dla omówienia reform socyalnych, mających ścisły związek z warunkami bytu i rozwoju przemysłu i handlu, — jak się zdawało — mogło się okazać skutecznem tylko wtedy, jeżeli wszystkie interesowane mocarstwa i państwa zgodzą się na jednakowe zasady i zaręczą ich wykonanie w odpowiednich ustawach u siebie. Bez takiego warunku uchwały konferencyi musiałyby pozostać szeregiem pięknych pomysłów, bo żadne państwo nie zechce osłabiać swojej siły produkcyjnej w współzawodnictwie na targowicach światowych. Dla tego zrozumiano i uznano za słuszną wieść, że po konferencyi miały się odbyć układy z wszystkiemi interesowanemi państwami w celu zebrania drugiej konferencyi z dyplomatów dla zawarcia wzajemnie obowiązujących umów o zasadę i granicę tak zwanej „ochrony robotników“. Stało się inaczej, — cesarz nie czekając takich umów międzynarodowych, wystąpił z szeregiem projektów, nie oglądając się na to, czy i co w innych państwach w tym kierunku się stanie. Zdaje się, że cesarz przyszedł do przekonania, iż zwlekać nie można. Może pod tym względem Austrya była dlań przykładem i zachętą, bo tu bez wielkiego dzwonu, bez międzynarodowych konferencyj już przed kilku laty zrobiono to samo, co w Niemczech dopiero teraz ma się stać, a pod niejednym względem nawet więcej zrobiono.

Ten brak umów międzynarodowych jest właśnie powodem, że cesarz zapowiadając reformy położył nacisk na konieczną potrzebę chronienia swojskiego przemysłu od upadku w współzawodnictwie z zagranicą, przeto nacisk na ograniczenie reform do takich „zarządzeń, jakie się dadzą wykonać bez narażenia swojskiego przemysłu na niebezpieczeństwo, a tem samem bez narażenia najżywotniejszych interesów samychże robotników“.

W tym uznania godnym pośpiechu z reformami tkwi niezaprzeczenie dobra wola; jest to środek dość śmiały w celu rozbrojenia szerokiej warstwy robotników, w celu pozyskania sobie ich przychylności, w celu powstrzymania ich od anarchizmu bez uciekania się do wyjątkowych srogich ustaw antisocyalistycznych, które zupełnie zawiodły. W tem leży olbrzymia różnica między metodą postępowania zarządów Bismarka, a metodą nową samego cesarza; — między metodą, która gnębiąc i tłumiąc socyalizm, łudziła obietnicami poprawy stosunków społecznych, — a metodą, która bez gnębienia z objawów socyalizmu wysnuwa wskazówki, sądzi o istocie rzeczy, stara się odróżnić słuszność od przesady, słusznym żądaniom usiłuje dogodzić, a przesadnym, nieuprawnionym i porządkowi społecznemu zagrażającym wymaganiom grozi całą surowością obowiązujących ustaw i zjednoczoną potęgą członków Rzeszy niemieckiej.

Ostatecznie rozchodzi się o zapewnienie spokoju zewnętrznego dla uregulowania stosunków wewnętrznych i zapewnienia spokoju społecznego w obrębie Rzeszy. Przymierza były potrzebne dla utrwalenia pokoju zewnętrznego, aby zapewnić warunki zjednoczenia Niemiec; pokój jest potrzebny na przyszłość dla przeprowadzenia reform socyalnych i dla dalszego na ekonomicznych warunkach opartego utrwalenia jedności Niemiec. Dla dopięcia tej wielkiej idei narodowej znalazła się nawet odwaga, podniecająca do otrząśnięcia się z dawnej rutyny i do zrealizowania reform socyalnych bez oglądania się na dalszych sąsiadów. Czy skutek dopisze zamiarom, to się pokaże...

Z Koła polskiego.

(*Petycya krakowskiej Izby handlowej i urzędników magistratu krakowskiego w kwestyi taryfy strefowej. — Obrady Koła nad taryfą strefową, nad budżetem ministerstwa handlu i rolnictwa.*)

Od komisyi redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujący komunikat:

Koło poselskie polskie odbyło w niedzielę dnia 4 maja dwa posiedzenia, przed południem i wieczór. Na posiedzeniu porannem roztrząsano projekt ustawy ustanawiającej maksimum t a r y f y p r z e w o z u o s ó b d r o g a m i ż e l a z n e m i, państwowemi i prywatnemi, który to projekt, przedłożony przez rząd, roztrząsnęła komisya izbowa kolejowa i przedłożyła już Izbie poselskiej wnioski swoje wraz z sprawozdaniem.

Na początku posiedzenia przed obradami nad tym przedmiotem, przedłożył pos. C h r z a n o w s k i petycyę, wystósowaną do Koła, a przysłaną właśnie na jego ręce przez u r z ę d n i k ó w m a g i s t r a t u k r a k o w s k i e g o, proszących o poparcie ich petycyi, wniesionej do Izby poselskiej. Urzędnicy magistratu upraszają, aby z rezolucyi, którą Izba ma wezwać rząd, iżby urzędnikom państwowym przyznał te same ulgi w jeździe kolejami żelaznemi państwowemi, jakie dotychczas mieli, zażądać przyznania tychże ulg także urzędnikom miast, mających własne statuty. Chociaż petycyę tę wnieśli urzędnicy miejscy nieco zapóźno, bo już po obradach komisyi izbowej nad tą sprawą i po przedłożeniu Izbie przez tę komisyę wniosków, tyczących się ustawy taryfowej, jednak przy obradach dzisiejszych w Kole nad tą ustawą proponować będzie, aby Koło przedłożyło wprost w Izbie poprawkę do odnośnej rezolucyi, odpowiednią żądaniu w petycyi wyrażonemu.

Poseł R a p p a p o r t przedłożył petycyę Izby handlowej krakowskiej do Koła polskiego wystósowaną, a żądającą poparcia przez Koło petycyi, wniesionej przez Izbę handlową krakowską do Izby poselskiej, a w której to petycyi Izba handlowa żądała głównie zniżenia opłat: dla klasy II, dla pociągów pospiesznych i od rzeczy.

Po otwarciu rozpraw nad projektowaną ustawą taryfową, poseł B i l i ń s k i, będący sprawozdawcą komisyi izbowej kolejowej, w obszernej przemowie wyłożył znane z dzienników zasady projektowanej ustawy, oznaczyć mającej maksimum opłat od przewozu osób na drogach żelaznych państwowych i prywatnych. Przedstawił korzyści i niekorzyści przeszłorocznej ustawy węgierskiej, regulującej taryfę przewozu osób, a mającej głównie na celu podniesienie stolicy Węgier, Pesztu. Następnie wykazał, że gdyby w projektowanej ustawie austryackiej przeprowadzona była konsekwentnie tylko zasada ustanawiająca opłaty od kilometra 1, 2, 3 centy dla klasy III, II, I, w takim razie, nawet przy podwyższeniu tych opłat o 50% dla pociągów pospiesznych, ustawą tą oznaczone maksimum opłat byłoby niższe od najniższych taryf w innych krajach europejskich; lecz zasadę tę pierwszą zmodyfikowano znacznie, wprowadzając do projektowanej ustawy drugą „z a s a d ę s t r e f“; dla tego był z początku za usunięciem z projektu tej drugiej zasady. Ale rząd wykazał potrzebę tej zasady stref dla ułatwienia manipulacyi, a nadto rząd przedstawił, że oparcie nowej ustawy taryfowej wyłącznie na pierwszej zasadzie spowodowałoby wielkie zmniejszenie dochodów z dróg żelaznych państwowych, tak, iż trzebaby dodać z innych źródeł parę milionów złr. rocznie dla pokrycia wydatków kolei państwowych i sumy to na potrzebne trzebaby wziąć z podatków. Z tych powodów komisya zgodziła się na wprowadzenie do ustawy taryfowej drugiej zasady stref. Jednak zdaniem sprawozdawcy należy żądać, aby oznaczono strefy mniejsze, nie po 50 kilometrów, ale po 25 kilm., wskutek tego nawet przy zastósowaniu w taryfie drugiej zasady, opłaty będą znacznie [illegible] niż dzisiejsze. Wreszcie wykazał liczebnie [illegible] maksimum opłat, ustanawiane projektowaną [illegible] według wniosków komisyi, jest znacznie niższe, niż maksimum od opłat obecnie istniejących. W końcu przedstawił, iż komisya izbowa zaprojektowała rezolucyę późniejszego zniżenia jeszcze opłat, mianowicie na pociągach pospiesznych, jeżeli nie ziszczą się obawy rządu wielkiego ubytku w dochodach z dróg żelaznych z powodu nowej taryfy.

Rozwinęły się nad projektowaną ustawą bardzo długie rozprawy, które streszczając, ograniczyć się musimy tylko na przedstawieniu wniosków, przedłożonych przez posłów zabierających głos wśród tych rozpraw.

Poseł S t r u s z k i e w i c z wyraził ubolewanie, iż rząd w projekcie ustawy taryfowej miał więcej na oku względy finansowe, niż ekonomiczne i że nie nastąpiło większe zniżenie opłat od od przewozu na większe odległości; lecz w obecnem położeniu całej sprawy może tylko uczynić wniosek, aby każdą strefę (zonę) 50 kilometrową rozdzielić na dwie po 25 km.

Poseł C h r z a n o w s k i po krytycznem roztrząśnieniu projektu ustawy, przedłożył wnioski następujące: 1) „Żądać większego zniżenia taryfy zasadniczej dla kl. II dla której projekt tak rządowy jak i komisyjny przyznają najmniejsze zniżenie; 2) jeżeli przyjmiemy zasadę stref w ułożeniu taryfy, w takim razie należy brać do oznaczenia ceny biletu dla każdej strefy, środkowy punkt tejże strefy, a nie punkt najdalszy; 3) wnieść w Izbie poprawkę do rezolucyi czwartej, domagając się, aby ulgi żądane w tej rezolucyi dla urzędników państwowych, rozciągnięto na urzędników miejskich miast, mających własny statut. Wreszcie 4) aby przemawiający w Izbie w imieniu Koła oświadczył, że ważniejszem jeszcze dla stosunków ekonomicznych wszystkich krajów monarchii byłoby zniżenie opłat od przewozu produktów i towarów, niżeli zniżenie opłat od przewozu osób, chociaż i to zniżenie jest potrzebne i użyteczne.

Pos. R a p a p o r t po obszernym rozbiorze ustawy wniósł: „Zmienić rezolucyę pierwszą w tym duchu, aby: 1) Żądać redukcyi taksy zasadniczej dla wagonów II klasy; 2) Dokładnie wypowiedzieć w rezolucyi, że obniżenia taryfy, w tej rezolucyi żądane, mają już w takim razie nastąpić, jeśli się okaże, iż reforma taryfy nie zniżyła obecnych dochodów z dróg żelaznych państwowych; albowiem w rezolucyi zaprojektowanej przez komisyę Izbową wyrażono, że dalsze obniżenie taryfy ma nastąpić, jeżeli rezultat dochodów będzie pomyślny, co mogłoby znaczyć, jeśli dochody się powiększą.“ Wreszcie poseł Rapaport zwrócił uwagę na to, że „w projekcie ustawy, zredagowanym obecnie przez komisyę Izbową, pominięto postanowienie bardzo ważne, zamieszczone w pierwotnym projekcie rządowym, mianowicie pominięto dokładne oznaczenie taryfy nowej jako tej, która ma być wprowadzona na kolejach państwowych od 1 czerwca 1890 r. Skutkiem pominięcia w projekcie komisyjnym tego oznaczenia w ustawie taryfy datą, mogą po kilku latach zajść wątpliwości, o jaką to taryfę rozchodzi się, a możebnym jest wypadek, iż rząd udzieliłby drodze żelaznej prywatnej koncesyi przewidzianych ustawą, nawet w tym wypadku, chociażby taryfa tej drogi żelaznej była wyższą od oznaczonej obecną ustawą taryfową.“

Poseł R u t o w s k i po obszernej krytyce zaprojektowanej ustawy, przedłożył następujący wniosek: „Koło nie przyjmuje podstawy projektu rządowego, uwzględniającego wyłącznie ruch bliski, ale domagać się musi wprowadzenia uwzględnienia potrzeb ruchu na większe odległości, wynikłego z natury kraju i w tym celu przedstawi konkretny projekt, wprowadzający podział na strefy i taryfę odpowiednią; 2) Koło odsyła projekt do komisyi kolejowej z przybraniem dwóch członków.“

Poseł P o p o w s k i wniósł, aby uchwalić w Izbie rezolucyę następującą: Dopóki dopłata w pociągach pospiesznych wynosić będzie 50% zwykłej taryfy, winny być przy wszystkich pociągach pospiesznych wagony III klasy. Poseł S k a r s z e w s k i popierał wnioski o zniżenie opłat II klasy i zmniejszenie stref z 50 na 25 km.

Sprawozdawca poseł B i l i ń s k i w końcowej przemowie zbijał wywody posła Rutowskiego, a oświadczył się za rezolucyami zniżającemi opłaty, o ile rezolucye te można w Izbie przeprowadzić. W odpowiedzi na trzeci wniosek p. Rapaporta wykazał powody, dla których komisya zmieniając redakcyę ustawy nie mogła nowej taryfy oznaczyć bliżej datą jej wejścia w życie w dniu 1 czerwca b. r., gdyż zapewne ustawa nie będzie przed 1 czerwca uchwaloną przez Izbę wyższą i zatwierdzoną przez monarchę.

Przewodniczący poseł J a w o r s k i, streściwszy rozprawy, poddał pod głosowanie przedłożone wnioski. Wniosek p. R u t o w s k i e g o odrzuciło Koło przeważną większością; wniosek p. S t r u s z k i e w i c z a p r z y j ę t o, również p r z y j ę t o wnioski p. Chrzanowskiego 1-szy, 3-ci i 4-ty, zaś uznano wniosek 2-gi za załatwiony przyjęciem wniosku p. Struszkiewicza; wreszcie p r z y j ę t o wnioski pp. Rapaporta i Popowskiego.

N a w i e c z o r n e m p o s i e d z e n i u tegoż dnia obradowało Koło polskie nad postępowaniem swojem w Izbie poselskiej przy uchwalaniu budżetu ministerstwa handlu. Przewodniczący poseł J a w o r s k i otwarł rozprawy równocześnie nad wszystkiemi pozycyami budżetowemi tegoż ministerstwa. Poseł K o z ł o w s k i upraszał o upoważnienie zabrania głosu w Izbie imieniem posłów polskich przy wydatkach na centralny zarząd ministerstwem handlu; albowiem chce popierać sprawę ważną dla kraju, a popierać w tym samym kierunku, w jakim była przez Koło poselskie od lat paru popierana. W r. b. rząd ma ponowić traktaty handlowe z kilku państwami, otóż pragnie żądać, aby przy ponawianiu tych traktatów uważano na interesa rolnictwa i starano się podwyższyć lub utrzymać cła ochronne, to jest cła wchodowe do Austryi od zboża i innych produktów rolniczych na wschodnich granicach monarchii, mianowicie od Rumunii i Rosyi, zaś w traktatach handlowych z państwami zachodniemi, z Niemcami, Szwajcaryą i Włochami, ułatwić zbycie produktów rolniczych do tych krajów.

W dalszych rozprawach zabierali głos: poseł C i e ń s k i wnosząc, aby przemawiający żądał zbudowania w stacyach dróg żelaznych państwowych w Galicyi składów na zboże i inne produkta rolnicze, gdyż produkta te składane są tam pod gołem niebem z wielką szkodą producentów. Poseł C h r z a n o w s k i przedstawił, że należy żądać przedewszystkiem zniżenia opłat od przewozu zboża i innych produktów rolniczych drogami żelaznemi z Galicyi i innych krajów monarchii na wielkie targi zachodnie, a to ułatwi więcej wywóz i korzystniejszy zbyt produktów rolniczych krajowych, aniżeli podwyższenie ceł wchodowych do Austryi.

Popiera tedy wniosek, aby poseł Kozłowski przemawiał w Izbie, ale w tym duchu, jak poseł Jaworski w roku 1888. — Poseł P i n i ń s k i sądzi, że głównym celem przemowy przy budżecie ministerstwa handlu i komunikacyj powinno być żądanie zniżenia opłat od przewozu produktów na targi zagraniczne.

Poseł L e w a k o w s k i Karol poruszył inną sprawę. Przedstawił, że gdy rząd węgierski zniżył niesłychanie opłaty na kolejach węgierskich od przewozu nafty kaukaskiej w Węgrzech rafinowanej (od czego skarb węgierski, jak wiadomo, pobiera wysoki podatek), natomiast koleje austryackie zamiast zniżyć znacznie opłaty od przewozu nafty krajowej galicyjskiej, tak, aby mogła konkurować przynajmniej na targach austryackich z naftą kaukaską w Węgrzech rafinowaną,— zniżyły opłaty od przewozu nafty obcej z Węgier. Tak postąpiła „kolej południowa“, a przewóz nafty węgierskiej na wielką odległość z Fiume do Gracu jest tańszy, jak nafty galicyjskiej z Wiednia do Gracu. W końcu swej przemowy wniósł, aby Koło wyprawiło deputacyę do ministra handlu, któraby żądała wprowadzenia na kolejach austryackich tej samej taryfy od przewozu nafty galicyjskiej, jaka jest na kolejach węgierskich od przewozu nafty w Węgrzech rafinowanej.—Przewodniczący J a w o r s k i zgadzając się z wnioskiem posła K. Lewakowskiego sądził, że aby wyprawienie deputacyi było skuteczniejsze, trzeba napisać memoryał przedstawiający całą tę sprawę, a memoryał ten wręczy deputacya Koła ministrowi.

Poseł S t r u s z k i e w i c z żądał upoważnienia do przemówienia w Izbie w sprawach kolejowych, między innemi co do zniżenia taryfy przewozu towarów.—Poseł ks. R u c z k a wniósł, aby przemawiający w tej sprawie upomniał się o polepszenie bytu urzędników dróg żelaznych państwowych i ich systemizowanie. — Poseł ks. C h o t k o w s k i przedstawił, aby przy wydatkach na utrzymanie poczt, poprzeć petycyę urzędników pocztowych o polepszenie ich bytu. P. C h r z a n o w s k i przypomniał, iż komisya budżetowa przedłożyła Izbie rezolucyę wzywającą rząd do przeprowadzenia stopniowego polepszenia losu i stanu urzędników poczt i telegrafów; wniósł więc, aby poseł Chotkowski zabrał głos dla poparcia tej rezolucyi, domagając się szybkiego spełnienia żądania w niej zawartego. — Poseł C h o t k o w s k i poparł ten wniosek. — Poseł L e w a k o w s k i Karol domagał się, aby żądać decentralizacyi zarządu kolejami żelaznemi państwowemi i utworzenia w Galicyi oddzielnego zarządu drogami żelaznemi państwowemi galicyjskiemi.

Przewodniczący J a w o r s k i wykazał, że posłowie polscy niejednokrotnie domagali się tego w stosownej chwili; lecz sprawy tej ważnej nie można traktować mimochodem przy budżecie; poruszenie takie doraźne i w niewłaściwej chwili zamiast dobrego skutku, p r z y n i e ś ć m o ż e s z k o d ę. Sądzi, że chwila upaństwowienia kolei Karola Ludwika będzie chwilą najodpowiedniejszą do przeprowadzenia ustanowienia w Galicyi zarządu drogami żelaznemi galicyjskiemi.

Przystąpiono do głosowania i upoważniono posłów Kozłowskiego, Struszkiewicza i ks. Chotkowskiego do przemawiania w Izbie przy budżecie ministerstwa handlu w sposób wskazany w poprzedniej dyskusyi. Następnie przyjęto wniosek posła Lewakowskiego Karola z poprawką Jaworskiego, aby wyprawić deputacyę do ministra handlu, która ma mu wręczyć memoryał w sprawie zniżenia taryf na kolejach austryackich od przewozu nafty galicyjskiej.

Na tem posiedzeniu Koła poselskiego poseł Ż u k-S k a r s z e w s k i interpelował polskich członków komisyi podatkowej, jaki skutek odniosła petycya w sprawie zmian ustawy o opustach w podatku gruntowym z powodu klęsk elementarnych. Członek tej komisyi poseł C z a y k o w s k i Alfons odpowiedział, że petycya ta wniesiona nie do Izby poselskiej, ale do Koła posel. polskiego, przekazaną została komisyi Koła, która zajmie się nią w c h w i l i s t o s o w n e j; sprawę zaś samą i niedostateczność ustawy wykazał przed kilku dniami w Izbie poselskiej poseł Abrahamowicz przemawiając w imieniu Koła.

Poseł L e w i c k i poruszył sprawę o przeniesienie strzelnicy wojskowej z płaszczyzny pod Samborem, gdzie były wypadki, że kule żołnierzy ćwiczących się w strzelaniu poraniły bydło na sąsiednich polach.

Przewodniczący J a w o r s k i i pos. P o p o w s k i przypomnieli, że deputacya w tym celu wysłana do ministra wojny zdała już Kołu sprawę. Minister obiecał przenieść tę strzelnicę i oświadczył, że zażąda od delegacyj wspólnych oddzielnego funduszu na lepsze urządzenie strzelnic wojskowych; członkowie delegacyj wspólnych będą mieli na uwadze tę sprawę, gdyż z wielu stron kraju podniesiono skargi podobne jak z Sambora.

Poseł K o z ł o w s k i interpelował co do działalności komisyi Izbowej w sprawie zmian w opodatkowaniu spirytusu. — Poseł C z a y k o w s k i Alfons wspomniał, że subkomitet tej komisyi nie mógł sprawy posunąć naprzód, przeto zwołaną będzie komisya. — Przewodniczący J a w o r s k i przedstawił, że rząd teraz w czasie rokowań w tej sprawie z rządem węgierskim nie może dać dokładnych objaśnień.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 6 maja.

Na dzisiejszem porannem posiedzeniu Izba poselska rozpoczęła obrady nad budżetem m i n i s t e r s t w a h a n d l u, a w szczególności nad tytułem „z a r z ą d c e n t r a l n y“, do którego komisya budżetowa wnosi rezolucyę, odnoszącą się do kolei południowej. Pierwszy zabiera głos poseł dr. G r o s s i ubolewa nad brakiem stałości stosunków cłowych w Austryi. Najkorzystniejszą i najbardziej pożądaną byłaby według mowcy unia cłowa z N i e m c a m i. A u s t r y a po utracie stanowiska swego w Niemczech stara się znaleść odszkodowanie na Wschodzie. Jej handlowo polityczny wpływ na S e r b i ę zanika jednak, a wojna cłowa z R u m u n i ą przyniosła korzyść tylko W ę g r o m. Cła ochronne nic nie pomogą, dopóki austryackie targi zalewać będzie zboże węgierskie. Mowca nie jest za zaprowadzeniem linii cłowej między A u s t r y ą a W ę g r a m i, ale niech W ę g r z y pamiętają, że po tej stronie L i t a w y nie ma powodu walczyć przeciw takiej linii. W końcu mowca wyraża życzenie, aby w r. 1892 rząd przy rokowaniach polityczno handlowych zachował jasny pogląd i stałość.

Następnie zabiera głos minister handlu B a c q u e h e m. Minister porusza najprzód kwestyę kolei lokalnych i stwierdza, że jakkolwiek zawsze jeszcze istnieją przyczyny, które ograniczają działalność państwa na tem polu, to przecie bardzo wiele kolei lokalnych bądź wybudowano już, bądź zamierzono budować. Od zeszłego roku wybudowano 420 kilometrów nowych linij kolejowych. Oprócz tego położono drugi tor na kolei Karola Ludwika. Ministerstwo zwróciło uwagę na polepszenie zwrotnic i sygnałów i zapobieżenie brakowi wagonów. Również zaopiekowano się finansowym zarządem prywatnych dróg żelaznych. Po podniesieniu działalności styryjskiego sejmu na polu budowy kolei lokalnych minister przechodzi do utworzenia przybocznej rady cłowej, które ma wkrótce nastąpić, uzasadnia jej potrzebę i omawia jej organizacyę. W dalszym toku podnosi mowca wzrost wywozu towarów za granicę. Porównując cyfry wykazu r. 1888 minister podnosi, że gdy na ogólną wartość wywozu w kwocie 729 milionów, wywóz materyałów suro-

wych przedstawia wartość 355½ miliona, a wywóz fabrycznych wyrobów 373·3 mil. złr. w. a. Wywóz wyrobów fabrycznych jest zatem większym od wywozu materyałów surowych. Mowca przechodzi do kwestyi polityki handlowej. Rok 1892 będzie miał wielkie znaczenie w handlowo politycznym rozwoju Europy. Zachodzi tu różnica znaczna między państwami wschodniemi a zachodniemi. Już w bieżącym roku traktaty handlowe z niektóremi państwami mają być odnowione. Jednak traktat handlowy z Serbią kończy się w roku 1892, a traktaty z Rumunią upływają w roku 1891. W ruchu roku 1892 Austrya nie zajmie pierwszorzędnego miejsca, które przypadnie Francyi z jej wielkiemi traktatami cłowemi drugie miejsce zajmą państwa które zawarły z Francyą konwencye handlowe z obszernemi postanowieniami cłowemi.

Austryacki traktat handlowy z Francyą z roku 1884 zawiera jedną tylko pozycyę taryfową, a mianowicie cło od wina szampańskiego na korzyść Francyi. Austrya w ruchu 1892 r. będzie zatem tylko pośrednio zaangażowaną. Nie należy jednak lekceważyć sobie tego ruchu, lecz przeciwnie z natężoną uwagą i z poczuciem odpowiedzialności śledzić za rozwojem stosunków i nie pozwolić aby one Austyę znienacka zaskoczyły. Szczególne stanowisko zajmują Niemcy, które w pokoju frankfurckim zastrzegły sobie takie przywileje, jakich używać będzie we Francyi państwo najwięcej uprawnione. Traktaty cłowe, jakie zawarła Francya z innemi państwami były dla wywozu Niemiec korzystne i dla tego Niemcy nie potrzebowały zawierać osobnych traktatów taryfowych. Gdyby teraz Francya traktatów swoich nie odnowiła, natenczas tracą ich korzyści nie tylko te państwa, z któremi Francya owe traktaty zawarła, ale i Niemcy oraz Austrya, której stosunek polega na tych samych warunkach. Co przyniesie rok 1892, dziś trudno sądzić zawcześnie. Podczas gdy w nowym świecie istnieje dążność do unii handlowej całej Ameryki, w pewnej części Europy pojawia się program żądający wykluczenia wszelkich układów handlowych między państwami starego kontynentu. Traktaty handlowe stanowią jednak oś ruchu handlowego, a przezakłady w ekonomicznym rozwoju nie mogą być ani trwałe, ani powszechne. Minister oświadcza w końcu, że stanowisko zarządów przedsiębiorstw państwowych w obec żądania robotników, aby im dozwolić świątkować 1 maja, nie mogło być inne, jak to, jakie zarządy te rzeczywiście zajęły. Agitatorzy zamilczają oczywiście przed robotnikami o tem, co w Austryi uczyniono dla zapewnienia gospodarczego i socyalnego stanowiska robotników. Uchwały konferencyi berlińskiej obracają się, zdaniem ministra, co do spoczynku niedzielnego, pracy dzieci, używania młodocianych pomocników i pracy kobiet w ramach takich samych, jak obowiązujące już ustawodawstwo austryackie, które nawet w oznaczeniu maksymalnego dnia pracy przewyższa uchwały konferencyi. Wobec wybryków podjudzonych mas, musiano wystąpić z zarządzeniami, które zapewniają o czujności rządu.

Przemawiają jeszcze posłowie Stalitz i Fiegl, poczem zamknięto dyskusyę.

Jako generalny mowca *contra* przemawia poseł Kabeck i przypomina, że wszystkie państwa mają obowiązek nadać ruchowi socyalnemu kierunek, zastosowany do obecnego porządku społecznego. Samemi środkami zapobiegawczemi nie osiągnie się celu. Mowca przyznaje, iż w Austryi wiele już uczyniono dla robotników, pragnie jednak zaprowadzenia rychłego zaprowadzenia Izb robotniczych i urzędów rozjemczych i w końcu oświadcza się przeciw unii cłowej z Niemcami.

Poseł Niemczynowski wnosi rezolucyę, wyrażającą rząd do działania w tym kierunku, aby przy dostawach dla dyrekcyi poczt i telegrafów i dla państwowych kolei żelaznych producenci i przemysłowcy poszczególnych krajów byli uwzględnieni. Rezolucyę tę poparto i przekazano komisyi budżetowej.

Poseł Kozłowski (generalny mowca *pro*) oświadcza, że on i towarzysze jego trzymają się jeszcze handlowo-politycznego programu, ułożonego przed kilku laty przez Koło polskie, a skierowanego do utrzymania polityki ochronnej względem Wschodu i rozszerzenie zbytu na Zachodzie, a mianowicie przedewszystkiem na drodze polityki traktatowej, lub za pomocą zarządzeń retorsyjnych. Dla obrony przed niebezpieczeństwami, jakie powstały skutkiem konkurencyi cłowej ze strony Rosyi, Ameryki i Indyj, zaleca mowca utworzenie środkowo-europejskiego przymierza cłowego i handlowego i zaznacza, iż jeżeli on sam jest zdania, że państwo pod względem ekonomicznym ma prawo działać samoistnie, to bynajmniej nie uważa za niestosowne zalecić zawarcie austryacko-niemieckiego traktatu taryfowego, podczas gdy stronnictwo jego, wychodząc z tego samego stanowiska, nie mogłoby głosować za całkowitą unią cłową z Niemcami. W równej mierze jak stronnictwo jego zgadza się na przymierze cłowe i handlowe z Niemcami i ma zamiar nie odstępować od niego, gdyż upatruje w niem silny wał dla utrzymania pokoju powszechnego, tak też żąda ono do osiągnięcia handlowo-politycznego związku, który byłby rękojmią nieprzerwanego rozwoju materyalnego dobrobytu państwa. W końcu mowca zaleca, aby prawnie oznaczony termin upaństwowienia kolei Karola Ludwika ściśle był dotrzymany, oraz aby państwowe prawo taryfowe względem kolei żelaznych raźniej było wykonywane.

Po przemówieniu tem Izba przyjmuje powyższy tytuł, oraz następny tytuł „utrzymanie budynków wystawowych w Praterze" i przechodzi do obrad nad tytułem „nadzór przemysłowy". Po przemówieniu posła Kaisera odroczono dyskusyę, a po interpelacyi posła Türka, który zapytuje o reformę ustawy o wywłaszczeniach pod budowę kolei, zamknięto posiedzenie poranne.

Wiedeń, 7 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem przerwano obrady budżetowe i uchwalono przedewszystkiem w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę znoszącą przymus legalizacyjny w drobnych sprawach gruntowych, w brzmieniu, jakie tej ustawie nadała Izba panów, która jak wiadomo, zmieniła pierwotną uchwałę Izby poselskiej. Uchwalono również rezolucyę, wniesioną przez komisyę, którą wezwano rząd, aby wniósł ustawę, zawierającą uwolnienie od należytości stemplowych i skarbowych w tych sprawach, w których zniesiono przymus legalizacyjny.

Bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto przedłożenie rządowe, o zmianie ustawy finansowej z dnia 20 maja 1889 roku i ustawę o używaniu beczek cechowanych w krajach korony węgierskiej, oraz o zakazie używania pewnych znaków prywatnych na beczkach podlegających cechowaniu. Po przemówieniach posła dra Keila i komisarza rządowego Bechera, uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ulgach i czasowem uwolnieniu od podatku dochodowego i zarobkowego dla żeglugi parowcami lub żelaznemi albo stalowemi żaglowcami wyrabianemi w kraju. Poseł Wysocki zdaje sprawę z przedłożenia rządowego o statystyce handlu zagranicznego i wnosi o przyjęcie bez zmian. W generalnej dyskusyi przemawia poseł Schwegel, który żałuje, że ustawy tej nie zaprojektowano w porozumieniu z Węgrami i minister Bacquehem, który tłomaczy, że statystykę handlu z zagranicą oparto na zasadzie zbierania dat z pierwotnego materyału z pominięciem sprawozdań władz niższych.

W dyskusyi szczegółowej nikt nie zabrał głosu, a Izba ustawę uchwala w drugiem i trzeciem czytaniu i przystępuje do dalszego ciągu obrad nad budżetem ministerstwa handlu, a w szczególności nad tytułem „inspekcya przemysłowa".

Zabiera głos poseł Eichhorn i podnosi, że liczba inspektorów podatkowych jest zbyt szczupłą, a okręgi urzędowe tychże są zbyt rozległe. Mowca przemawia za dopuszczeniem robotników do wspólnego nadzoru i żąda wreszcie, aby zakres działania inspektorów przemysłowych rozszerzyć na przedsiębiorstwa transportowe łącznie z kolejami państwowemi i na przemysł domowy. Po przemówieniu tem posiedzenie zamknięto.

Ma początku dzisiejszego posiedzenia odpowiadał minister Schönborn na interpelacyę posła Riegera w sprawie rozpisania konkursu na kilka posad sądowych w zamkniętych okręgach niemieckich w Czechach, w którym od kandydatów nie wymagano znajomości języka czeskiego. (Czytelnikom naszym odpowiedź ministra znana z telegramu, zawierającego dokładne streszczenie, opuszczamy je zatem tutaj. *Przyp. Red.*). Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw nad budżetem ministerstwa handlu. Po przemówieniu posła Baernreitera oraz posłów Chamca i Gomperza, jako generalnych mowców, Izba przyjęła tytuł: „inspekcya przemysłowa".

Poseł Chamiec bronił inspektorów podatkowych, jakoby wydawali orzeczenia na korzyść pracodawców i podnosi, że zadanie ich nie jest jednostronnem, to też w razie sporów powinni stawać po stronie tego, kto ma słuszność za sobą Inspektorowie powinni zajmować się szczególnie drobnym przemysłem, który w Galicyi znajduje się w opłakanym stanie. Mowca uważa pomoc własną za najlepszy środek podniesienia drobnego przemysłu i żąda, aby inspektorowie usiłowania w tym kierunku podjęte popierali.

Bez dyskusyi przyjęto tytuł „zakłady do próbowania broni ręcznej". Przy następnym tytule „generalna inspekcya austryackich kolei" poseł Angerer skarży się, że zarządy kolejowe nie starają się o powiększenie ruchu obcych i że tok spraw kolejowych jest nader powolnym.

Zarzuty te odpiera komisarz rządowy dr. Wittek, po czem tytuł powyższy uchwalono.

W ciągu obrad nad tytułem „urzędy cymentnicze" podnieśli posłowie dr. Herold i Oberndorfer szereg skarg, które starał się odeprzeć komisarz rządowy Arzberger. Izba uchwala ten tytuł oraz następny tytuł „służba portowa i służba zdrowia na okrętach" i przystępuje do obrad nad tytułem „urzędy pocztowe i telegraficzne". Poseł Swoboda domaga się polepszenia losu urzędników pocztowych i telegraficznych i wnosi odpowiednią rezolucyę. Komisarz rządowy Obentraut twierdzi, że polepszeniu losu urzędników przeszkadza brak funduszów. Poseł Adamek podnosi wzrost dochodów pocztowych i żąda, aby nie uważano poczty za źródło podatkowe. Mowca domaga się uwolnienia od porta przesyłek dla zakładów ubezpieczenia robotników i dla kas chorych. Po zamknięciu dyskusyi poseł dr. Roser, jako generalny mowca *contra*, domaga się ograniczenia uwolnień od porta i poleca opiece ministra listonoszów i roznosicieli depesz.

Mowca uważa, że należy zająć się także losem ekspedyentów pocztowych i kobiet, zajętych przy poczcie i teglerafie, i wnosi rezolucyę, w której objął wszystkie swoje życzenia. Wreszcie poseł Chotkowski, jako generalny mowca *pro*, przemawia w tym samym duchu i domaga się zupełnego święcenia niedzieli w urzędach pocztowych i telegraficznych.

Po przemówieniu tem Izba przyjmuje powyższy tytuł. Również przyjmuje Izba tytuł następny „pocztowe kasy oszczędności" Przy tytule tym poseł Türk rozwija myśl święcenia niedziel w urzędach pocztowych i żąda utworzenia kas wsparcia dla chorych urzędników. Nareszcie mowca zaczyna jednę ze swoich wycieczek antysemickich, lecz przewodniczący odbiera mu głos. Posiedzenie kończy dyskusya między tym posłem a przewodniczącym z powodu odebrania mu głosu, wśród której Izba wybuchała śmiechem.

Przegląd polityczny.

Kraków, 9 maja.

Trudno oprzeć się smutnym refleksyom na temat udaremnionych nadziei i próżnych usiłowań delegacyi naszej w Wiedniu, odczytując rok rocznie sprawozdania z obrad Koła polskiego i z posiedzeń Izby poselskiej w dobie budżetowej. Wiecznie jedno i to samo: Koło domaga się zwiększenia liczby szkół państwowych, regulacyi rzek, reform sądownictwa, uregulowania niekorzystnych i wręcz bolesnych dla kraju stosunków handlowych i przemysłowych itd. itd., a na to wszystko otrzymuje iluzoryczne zapewnienia pomocy w dalszej przyszłości, na razie zaś nie zyskuje nic, lub prawie tyle, co nic. Tyloletnie gorzkie doświadczenia powinny były już do tego czasu skierować politykę Koła polskiego na inne tory, na tory polityki mniej uczuciowej, a więcej realnej, zapewniającej krajowi rzeczywiste korzyści. Na co przydadzą się te wszystkie mniej lub więcej udatne, krótsze i dłuższe, w trafne nawet motywa obfitujące mowy posłów polskich w Izbie poselskiej, jeżeli ich nie wyprzedzą pewne i skuteczne rokowania Koła z rządem i klubami większości, jeśli dla postulatów w mowach postawionych nie zapewni się z góry należytego posłuchu? Przedewszystkiem żądania, stawiane dopiero przy dyskusyi budżetowej, uważaćby można co najwyżej za zapowiedź, że Koło przyjmie je za dyrektywę swej akcyi najbliższej, że spełnienie ich będzie warunkiem dalszego sojuszu jego z rządem i z dotychczasową większością. Lecz jeżeli się rok rocznie występuje z jednem i tem samem, po prostu, aby doszło do wiadomości wyborców, że poseł pewien żądał dla kraju tego lub owego, toż jest to komedya, która może mieć szanse jako „premiera", lecz odgrywana przez cały szereg lat, nawet zajęcia nie obudza.

Ze wszystkich postulatów, z jakiemi wystąpiło Koło w bieżącej sesyi parlamentarnej najmniej dla nas ponętne, bo najmniej dla kraju korzystne było załatwienie kwestyi indemnizacyjnej w myśl projektu rządowego. Tymczasem w tym właśnie kierunku wytęża swoje siły Koło polskie tak, iż jak nieprzychylne nam dzienniki wiedeńskie donoszą, wszystkie niemal kluby większości parlamentarnej zostały dlań pozyskane, a i Młodoczesi oświadczyć się mieli za indemnizacyą. Jeżeli rzeczywiście projekt indemnizacyi zyska uchwałę parlamentu, uważać to będą Niemcy za wielką i cenną dla nas zdobycz, — podczas gdy wartość jej rzeczywista, jak to wykazaliśmy w całym szeregu artykułów, jest bardzo względną.

Z Austro-Węgier.

Izba poselska odbyła wczoraj znowu dwa posiedzenia, z których poranne było wyłącznie poświęcone dyskusyi budżetowej a wieczorne posiedzenie na załatwienie gotowych już sprawozdań. Na posiedzeniu porannem Izba załatwiła z budżetu ministerstwa handlu tytuły „państwowe drogi żelazne", „udział w dostarczeniu kapitałów na budowę prywatnych dróg żelaznych" i „zarząd wydzierżawionych kolei państwowych", oraz rozpoczęła rozprawy nad tytułem o „zarządzie państwowych dróg żelaznych". Izba przyjęła do wiadomości rachunki z budowy bocznych gałęzi galicyjskiej kolei transwersalnej. Na początku posiedzenia dr. Kaiser zapytywał przewodniczącego, czy wobec bardzo opieszałego uczęszczania posłów na posiedzenia Izby, nie zamierza upomnieć opieszałych. Wiceprezes Chlumecky konstatuje z ubolewaniem, że posłowie zaniedbują swoje obowiązki i oświadcza, że o każdym wypadku choroby, która jedynie usprawiedliwia nieobecność, donosi Izbie. Dziś obradują obie Izby Rady państwa.

Minister sprawiedliwości w odpowiedzi swej na interpelacyę dra Riegera stwierdził, że rząd zamierza wykonać ściśle ugodę czesko-niemiecką. Odpowiedź ta wywołała zupełne zadowolenie na lewicy. Nie zadowolniła jednak interpelanta i jego stronnictwa. Minister uznał bowiem postępowanie trybunału apelacyjnego, który na posady przy kilku sądach w Czechach nie zamieścił między warunkami znajomości języka czeskiego, za zupełnie usprawiedliwione, ponieważ w tych sądach, w których ma nastąpić obsadzenie, potrzeba języka czeskiego. W ten sposób język czeski schodzi w sądach czeskich na drugi plan. Wprawdzie minister zapewnił, że przy obsadzie badać będzie stosunki miejscowe, jednak mała to pociecha dla Czechów, boć minister orzekać będzie na podstawie sprawozdań tej władzy, która rozpisała konkurs.

Politik zaprzecza pogłoskom, które podaliśmy za *N. Fr. Presse*, jakoby 28 posłów staroczeskich miało zamiar nie brać udziału w rozprawach sejmu czeskiego nad przedłożeniami ugodowemi.

Komisya legitymacyjna Izby poselskiej uchwaliła wniosek o zatwierdzeniu wyboru posła Zaremby, przeciw któremu nie wniesiono żadnego protestu.

Z Linzu donoszą, że sejm wyższo-austryacki ma być zwołanym na 20 maja.

Z parlamentu niemieckiego.

Przedwczoraj ukonstytuował się parlament, wybierając prezydentem Levetzowa, pierwszym wiceprezydentem hr. Ballestrema ze stronnictwa środkowego, a drugim prezydentem p. Baumbacha ze stronnictwa wolnomyślnego. Levetzow był prezydentem dawnego parlamentu i najwierniejszą podporą kartelu; w nowym parlamencie stronnictwa kartelowe przestały imponować, bo razem wzięte liczą zaledwie 133 głosów, z tego powodu niektóre dzienniki kartelowe oświadczały się przeciw temu, by reprezentant ich stronnictwa otrzymał prezydenturę z rąk przeciwników.

Do nowego parlamentu wniesiono już projekt do ustawy o wypoczynku niedzielnym. Projekt ten opiewa:

1) W kopalniach, salinach, kamieniołomach, hutach, fabrykach i warsztatach, na placach budulcowych, w warstatach okrętowych, cegielniach i przy budowlach wszelkiego rodzaju robotników zatrudniać w niedzielę i święta nie wolno. Wypoczynek niedzielny i świąteczny trwa 24 godziny, wypoczynek w dzień Bożego Narodzenia, na Nowy Rok, Wielkanoc i Zielone święta 48 godzin; w innych razach, gdy po niedzieli następuje święto, trwa odpoczynek 36 godzin. Wypoczynek rozpoczyna się najwcześniej o godzinie 6 rano i trwa do 6 rano drugiego dnia. W handlach nie wolno pomocników, uczni i robotników zatrudniać w niedzielę i święto ponad pięć godzin.

2) Wyjęci z obowiązującego wypoczynku niedzielnego są:

a) robotnicy, zajęci przy usuwaniu powszechnych niedostatków, albo niebezpieczeństwa, lub też zajęci pracą, w interesie publicznym konieczną;

b) robotnicy potrzebni do czyszczenia i utrzymania porządku, jakiego wymaga proceder;

c) zajęci przy chronieniu przed zepsuciem materyałów surowych i t. d.

d) oberże, szynki i t. d., atoli pracujący w tych lokalach muszą mieć zupełne święto co trzecią niedzielę, albo co drugą niedzielę od 6 rano do 6 wieczorem.

Oprócz tego projektu weszły do parlamentu: 1) projekt noweli przemysłowej, 2) projekt, dotyczący sądów rozjemczych przemysłowych, 3) projekt, dotyczący stanu armii niemieckiej na stopie pokojowej, 4) projekt, dotyczący uzupełnienia §. 14 ordynacyi o kosztach dla świadków i znawców, 5) etat dodatkowy za rok 1890/91, 6) memoryał, zawierający rozprawy międzynarodowej konferencyi berlińskiej nad uregulowaniem pracy w zakładach przemysłowych i w kopalniach.

Kredyt dodatkowy za rok przeszły wynosi 4,930.000 marek, z czego na sprawy kolonialne we wschodniej Afryce wydano 4 i pół mil.

Dnia 7 b. m. tak w parlamencie niemieckim, jak w pruskiej Izbie panów odbyły się manifestacye na cześć ks. Bismarka. Pierwszą manifestacyę wypowiedział nowo obrany prezydent, drugą referent komisyi budżetowej.

Z Paryża.

Parlament francuski, odroczony od d. 29 marca, zebrał się we wtorek ponownie na letnią swą sesyę. W ciągu pięciotygodniowych feryj parlamentarnych zaszły we Francyi ważne wypadki, w ogóle pomyślne dla republiki. Bulanżyzm doznał ostatecznej klęski i do rady municypalnej wraca znowu republikańska większość, a wraz z nią zajmie miejsce w ratuszu prefekt departamentu Sekwany w charakterze centralnego mera stolicy, czego dotąd długo odmawiali mu radykali i socyaliści. Do Izby deputowanych wraca także republikańska większość wzmocniona, dzięki wyborom uzupełniającym, o jakie pół tuzina głosów, a co najważniejsza gabinet miał sposobność manifestacyjnie zaznaczyć z powodu wypadków 1 maja, że zdecydowany jest i potrafi energicznie bronić powagi władzy i instytucyj republikańskich. Parlament ma obecnie przed sobą sesyę, która potrwa około półtrzecia miesiąca, a podczas której ma za zadanie uchwalić budżet na rok 1891 i zjednać sobie zaufanie kraju, odpierając energicznie obstrukcyjne usiłowania opozycyi. Na pierwszem zaraz posiedzeniu Izby deputowanych zapowiedziano cały szereg dosyć drażliwych interpelacyj: bulanżysta Laur chce interpelować względem lichwiarskiego skupowania nafty, Deroulède zapyta o dyety członków rady municypalnej, Bellevel o prawa reprezentacyi miejskiej, Baudin interpeluje o zachowanie się policyi w dniu 1 maja, Boissy d'Anglas o wojnę z królem Dahomeyu, wreszcie Desprès o ostatnią pożyczkę paryską. Prawdopodobnie rząd, popierany przez większość republikańską, krótko i węzłowato zbędzie interpelantów, tak iż w tym jeszcze tygodniu Izba będzie mogła przystąpić do właściwych swych prac ustawodawczych.

Na ostatniem posiedzeniu minister Constans odniósł ważne zwycięstwo parlamentarne w drażliwej kwestyi instalacyi prefekta departamentu Sekwany w ratuszu paryskim. Na odnośną interpelacyę Deprèsa popartą przez byłego prezydenta rady municypalnej Chautemps'a, który nie szczędził ostrych słów rządowi, odpowiedział minister Constans z siłą i stanowczością, że prefekt Sekwany ma konstytucyą zagwarantowane prawa, w tej liczbie prawo istalacyi w ratuszu paryskim, należało więc przywrócić prawu szacunek i posłuszeństwo. Nad kwestyą tą wywiązała się dyskusya, w toku której minister zapowiedział wniesienie projektu do nowej ustawy gminnej, a rezultatem dyskusyi było wotum ufności dla ministra Constansa, uchwalone ogromną większością — bo 413 głosami przeciw 55.

Ze spraw pozaparlamentarnych zajmują opinię publiczną zaburzenia robotnicze w Roubaix, skąd nadchodzą wiadomości o nowych rozruchach i rozpoczynający się proces przeciwko *Société des Métaux*, w sprawie pierścienia miedzianego, znanej już trochę naszym czytelnikom. Dla Austryi sprawa ta przedstawia jeden wyłącznie interesujący szczegół, bo na ławie oskarżonych zasiada były prezydent dyrekcyi austr. węg. kolei państwowej Edmund Joubert. Obrady budzą zresztą powszechne zainteresowanie, gdyż odsłaniają zdumiewające szczegóły tej niesłychanej spekulacyi giełdowej.

Proces Panicy.

Za kilka dni uwaga zwróci się z ciekawością na przebieg procesu politycznego w Sofii. Ze śledztwa wiadomo, że całym przygotowanym zamachem na obalenie istniejącego stanu rzeczy kierował rząd rosyjski, atoli głoszono, że rząd bułgarski nie poda do publicznej wiadomości tych dokumentów, które najwięcej rząd rosyjski kompromitują, aby mu oszczędzić wielkiej przykrości. Według ostatnich wiadomości rząd zmienił pierwotne postanowienie, akt oskarżenia bowiem, rozdany obwinionym, wykazuje dokumentami, że rząd rosyjski od r. 1888 pracuje bezustannie nad obaleniem rządu ks. Ferdynanda. Dokumenta, listy i telegramy dowodzą, że knowaniami w tym celu kierował Zinowiew, szef departamentu azyatyckiego w Petersburgu. Akt oskarżenia wykazuje wprost winę Hitrowa, posła rosyjskiego w Bukareszcie oraz stwierdza, iż Rosya popierała spisek wielkiemi sumami, które posłom i wpływowym osobom wypłacono. Jenerał rosyjski Demontowicz był przeznaczony po rewolucyi do objęcia rządów w Bułgaryi w imieniu Rosyi, która potem miała proponować na tron bułgarski trzech kandydatów, a między tymi jednego Słowianina. W całej tej sprawie okazał Stambułow niezwykły spryt, zręczność i energię, i on ocalił kraj od przewrotu. Akt oskarżenia wykazuje winę wielu Rosyan i Bułgarów, pozyskanych dla tej rewolucyjnej akcyi rządu rosyjskiego.

Główny obwiniony, major Panica, przed kilku dniami okazywał wiele otuchy w pomyślny dla siebie przebieg procesu i zapowiedział, że dobierze sobie obrońcę. Najświeższe wiadomości donoszą, że żaden z głośniejszych adwokatów w Sofii nie podejmuje się jego obrony, bo nie ma żadnej nadziei powodzenia.

Kronika.

Kraków, 9 maja.

Zniesienie konfiskaty. Sąd krajowy karny w Krakowie, jako trybunał prasowy, uchylił zarządzoną przez c. k. prokuratoryę konfiskatę 101 numeru *N. Reformy*, zarządzoną z powodu zamieszczenia w kronice artykułu p. t. „Dzień 1 maja". Uchwała ta nie jest jeszcze prawomocną.

Na odpust św. Stanisława przybyło wczoraj do Krakowa mnóstwo ludu wiejskiego z okolic, a nawet ze Śląska.

Na Zielone Świątki przybędzie do Krakowa około 300 Ślązaków dla zwidzenia miasta i pamiątek. Przyjęciem gości zajmie się zaproszony przez krak. Tow. oświaty ludowej komitet, na którego czele stanął poseł dr. Weigel. Komitet zajmie się staraniami o zniżenie ceny biletów na kolejach dla przyjeżdżających, oraz o oświetlenie salin w Wieliczce. Program zajęcia się komitetu gośćmi w ciągu dwóch dni świąt, obejmie zwidzanie miasta i okolic. Szczegóły ogłosimy po ostatecznem uchwaleniu i aprobowaniu programu.

Pierwsza wycieczka członków krakowskiego Tow. technicznego odbyła się wczoraj. Dochodząca do 40 osób gromadka pp. techników wyjechała do Niepołomic dla obejrzenia niedawno założonej, a głośnej już parowej fabryki dachówek, należącej po pp. Homolacsa, Wimmera i Żeleńskiego. O fabryce samej zamieściliśmy niedawno dokładne wiadomości, to też możemy dodać jedynie, iż zatrudnia ona już obecnie ogółem 240 robotników obojej płci. Założenie fabryki stało się zatem prawdziwem dobrodziejstwem dla okolicy, a skuteczna jej rywalizacya z zakrajowemi wyrobami dopomaga do pozostawienia znacznych stosunkowo funduszów w kraju. Dzień wczorajszy w Galicyi nie był świątecznym, to też fabryka była w pełnym ruchu Zarządzający inżynier p. Wimmer udzielał przybyłym technikom krakowskim wyczerpujących informacyj i okazał wszystkie szczegóły fabryki i wyrobów, począwszy od bogatych pokładów dwóch gatunków gliny, aż do ostatecznego wypalenia dachówki i ogniotrwałych cegieł. Przy oglądaniu zakładu wywiązała się interesująca fachowa dyskusya Senior w gronie zwidzających, starszy radca p. Matula, oraz profesorowie wyższej szkoły techniczno-przemysłowej krakowskiej wyrazili słowa pochwały z powodu wzorowego urządzenia zakładu, wyrażając opinię, iż niezawodnie znajdzie on poparcie wśród techników i budujących. Fabryka wyrabia obecnie 15.000 sztuk dachówki na dzień.

Z prawdziwą gościnnością podejmował p. Wimmer licznych swoich gości. Toast na powodzenie fabryki, oraz jej dzielnego kierownika wygłosił wiceprezes Tow. technicznego i przewodniczący wycieczki p. Wład. Kaczmarski. P. Wimmer pił na pomyślność przemysłu krajowego w ręce gości, powierzając im opiekę nad fabryką, jako ludziom fachowym. Dyrektor p. Rotter wniósł zdrowie rodziny gospodarza. Po obejrzeniu fabryki i kopalń gliny pp. uczestnicy udali się do miasta, gdzie zwidzono starodawny zamek i kościół. Redaktor *Czasopisma* technicznego p. W. Wdowiszewski udzielał tu informacyj, wymownie dowodząc, jak wiele godnych przechowania pamiątek dałoby się uchronić od zagłady przy racyonalnych zarządzeniach władz konserwatorskich. Piękna pogoda dopomogła do odniesienia najprzyjemniejszych wrażeń z wycieczki.

Kolonie wakacyjne. Doroczne walne zebranie Towarzystwa krakowskich kolonij wakacyjnych odbędzie się jutro w sobotę o godzinie 6 wieczorem w mniejszej sali radnej. — Porządek dzienny jest następujący: Sprawozdanie sekretarza z czynności komitetu w roku 1889; sprawozdanie podskarbiego z obrotu funduszów w r. 1889; wnioski członków.

Zgromadzenie delegatów Stowarzyszeń pomocników rękodzielniczych i czeladzi, które miało się odbyć wczoraj, jak już donosiliśmy, zakazanem zostało ze względu, iż poszczególne Stowarzyszenia nie wybrały delegatów tych w myśl obowiązujących ustaw, w obecności rządowych swoich komisarzy na zebraniach członków Stowarzyszeń. Prezydent dr. Szlachtowski deputacyi rękodzielników, która przybyła wczoraj z prośbą o udzielenie sali obrad, odpowiedział, iż zebrania pomocników rękodzielniczych w myśl ustawy przemysłowej odbywać się mogą tylko osobno dla każdego ze Stowarzyszeń i bezwarunkowo wobec komisarzy, którymi są, jak wiadomo, urzędnicy magistratu. Niedopełnianie tych formalności ze strony rękodzielników nastąpić musiało, jak przypuszczamy, z tego powodu, iż na pierwsze zebranie pomocników rękodzielniczych, odbyte w Krakowie w dniu 29 kwietnia b. r., przybyli, jak wiadomo, reprezentanci rozlicznych rzemiosł, zarówno czeladnicy jak majstrowie, a nawet osoby do świata rękodzielniczego nie należące.

Otrzymujemy następujące pismo:

W kronice *Czasu* z dnia 7 maja b. r. umieszczona jest wzmianka o strejku subjektów żydowskich na Kazimierzu. Ponieważ treść onej nie zgadza się z prawdą, a w artykule, zamieszczonym w kronice *Czasu* dnia następnego, już zupełnie odstępuje od faktycznego stanu rzeczy, nawet zdaje się być tendencyjnie napisaną, upraszam Szanowną Redakcyę o łaskawe umieszczenie niniejszego wyjaśnienia.

Przedewszystkiem nieprawdą jest, jakoby subjekci żydowscy urządzili byli jakiś strejk, a w następstwie żądali podwyższenia płacy o 1 złr. Subjekci w ogóle nic nie urządzali. Rzecz zupełnie inaczej się miała.

Wydział istniejącego w Krakowie „Stowarzyszenia kupców dla przestrzegania wspólnych interesów" uchwalił na jednem z ostatnich posiedzeń polecić kupcom hurtownym zamykanie sklepów o godz. 9 wieczorem, gdyż dotychczasowe anormalne postępowanie w tym względzie tak kupcom jakoteż subjektom bardzo przyjemnem być nie mogło. Wskutek tego kupcy dobrowolnie własnoręcznemi podpisami się zobowiązali, już o godz. 9 wieczorem sklepy zamykać.

Czuwaniem nad wykonaniem przez kupców wziętego na siebie zobowiązania, zajęli się interesowani w tym względzie subjekci, a kiedy pomimo zobowiązania kilku kupców nie zamknęło sklepów o wyznaczonej godzinie, udała się do nich garstka przeznaczonych do tego subjektów z przypomnieniem o ich zobowiązaniu. Garstka ta wraz z ciekawą publicznością u nikogo, oprócz kronikarza *Czasu*, obawy o „ograniczenie praw własnych" (?) nie wywołała.

Wzmianka w następującym numerze *Czasu* zdaje się tylko być wypływem bujnej fantazyi autora.

Tyle w imię prawy.

Przy sposobności miło mi kreślić się z wyrazem uszanowania dla szacownego pisma.

Jakób Bober, przewodniczący krakowskiego Stowarzyszenia kupców dla przestrzegania wspólnych interesów.

Klasyczne widowisko. Jak już donosiliśmy w sali „Sokoła" odbędzie się w przyszły poniedziałek

12 b. m. przedstawienie „Antygony“ Sofoklesa w przekładzie i pod kierunkiem profesora Czubka. W odegraniu klasycznego utworu oprócz bardzo licznego chóru, wyćwiczonego przez p. Deca, wezmą udział amatorowie, oraz orkiestra wojskowa 13 pułku z kapelmistrzem p. Hockiem. Ze względu na dobroczynny cel przedstawienia bardzo wiele osób już pozamawiało bilety, które nabywać można w księgarni p. Krzyżanowskiego. Krzesła w pierwszych rzędach kosztują po 2 złr., w następnych po 1 złr. 50 ct. i po 1 złr. Wstęp na salę 50 ct., dla młodzieży zakładów naukowych po 30 ct.

Pogrzeb. We środę odbył się pogrzeb ś. p. Henryka Markusfelda przy bardzo licznym udziale publiczności. Na cmentarzu nad trumną okrytą wieńcami przemówił b. prezydent poseł dr. Weigel i skreślił żywot zmarłego, oraz dodatnią jego działalność, jako radcy miejskiego, b. członka wykonawczego komitetu tejże Rady, b. prezesa zboru, naczelnika gwardyi narodowej, prawego obywatela i zacnego syna tej ziemi, na której się urodził. Następnie przemówił prof. dr. Rosenblatt, wykazując prawdziwy patryotyzm zmarłego, miłość ziemi ojczystej, oraz dodatnią jego działalność wśród współwyznawców. Akademik Ernest Deiches w przemówieniu swem stawiał ś. p. Henryka Markusfelda za wzór dla młodzieży. W końcu przemówił nauczyciel M. Schlesinger, który podniósł zasługi zmarłego, jako jednego z założycieli i długoletniego członka domu modlitwy izraelitów postępowych, wykazując, że z otwartą przyłbicą walczył mężnie i wytrwale przeciw fanatyzmowi.

Zmarli. W Kolbuszowie zmarł 6 b. m. w 60 roku życia Floryan Bieńkowski, poczmistrz.

Ślub. W kościele OO. Zmartwychwstańców pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy dr. Lewenhardem, zasłużonym w życiu publicznem rodakiem naszym, mieszkającym stale w Paryżu a panną Władysławą Piechocką. Orszak weselny podejmowała gościnnie matka panny młodej mieszkająca w Krakowie.

Z teatru. W jutrzejszej premierze Sardou p. t. „Teściowa“ (*Belle-maman*) oprócz pani Hoffmann, która grać będzie rolę tytułową, biorą także udział w popisowych rolach: panna Kałużyńska, pp. Lubicz, Sobiesław, Ruszkowski, Siemaszko, Solski, Olcwicki, Konopka, Antoniewski i inni. „Teściowa“, której ukazanie się na naszej scenie wielce rozciekawiło publiczność, grana będzie przez trzy wieczory z rzędu, t. j. w sobotę, w niedzielę i we wtorek.

Od opłaty szkolnej będą mogli być uwolnieni uczniowie I klasy szkół średnich już w pierwszem półroczu wedle rozporządzenia ministra oświaty z d. 5 t. m. W tym celu przedewszystkiem ostateczny termin do zapłacenia czesnego kończy się dopiero z upływem pierwszych trzech miesięcy, gdyż po dwóch miesiącach orzeka grono nauczycielskie, którzy z uczniów proszących o uwolnienie na nie zasługują, poczem dotyczący uczniowie zostają od opłaty szkolnej uwolnieni pod tym warunkiem, że na półrocze otrzymają świadectwo szkolne, czyniące zadość przepisom dotychczasowym o uwolnieniu od opłaty szkolnej. W przeciwnym razie musi uczeń, czasowo uwolniony, uiścić opłatę za oba półrocza, jeśli w ogóle chce dalej uczęszczać do szkoły.

Odnowienie wieży na kościele N. P. Maryi. Roboty około restauracyi wieży alarmowej (wyższej) na kościele N. P. Maryi rozpoczną się w przyszłym tygodniu ze względu na bezpieczeństwo przechodniów. Restauracya w wiązaniu jest uszkodzona w wielu miejscach, dlatego restauracya rozpocząć się może dopiero po zapadłej decyzyi władz wyższych, powołanych do rozstrzygnięcia, na kim ciąży obowiązek naprawy t. j. ponoszenie kosztów.

P. Jan Pilecki objął w krakowskiej Czytelni akademickiej naukę szermierki. Lekcye rozpoczynają się od jutra. P. Pilecki udziela również lekcyj szermierki na szpady i pałasze po domach prywatnych.

Ruch budowlany. Magistrat zatwierdził plany na budowę dwupiętrowego domu p. Romualdowi Starzakowi przy ulicy Starowiślnej i p. Florentynie Sobieszczańskiej na budowę dwupiętrowego domu przy ulicy Krowoderskiej. Równocześnie zatwierdzono plany na zupełną rekonstrukcyę domu ks. Czartoryskiego pod l. 312 przy ulicy św. Jana, nabytego od p. St. Koźmiana, na rozszerzenie muzeum książąt Czartoryskich. Plany wypracowane zostały przez budowniczego p. Beringera.

Port czy przystań na Wiśle w Krakowie — oto pytanie, które w krótkim czasie rozstrzygniętem zostanie przez sekcyę gospodarczą Rady miejskiej, oraz przez władze rządowe. Istnieje plan założenia przystani na Groblach, a portu handlowego w przyszłości dopiero w innem odpowiedniem miejscu na Wiśle.

Drogi holownicze na Wiśle chociaż stanowią główną komunikacyę nawigacyjną, są obecnie wskutek zwężenia koryta Wisły nie do użycia. Wybudowano bowiem nowe tamy, a zapomniano założyć nowe drogi holownicze. Holownicy żalą się i muszą konie męczyć przy holowaniu w górę jak nigdy przedtem. Także dochodzą nas skargi na olbrzymią ilość dębów w korycie Wisły przy regulacyi się okazujących a tamujących żeglugę.

Dla głodnych swego okręgu uzupełniającego urządza 30 pułk piechoty wielki festyn na Wysokim Zamku we Lwowie w niedzielę d. 11 b. m. Korpus oficerski tego lwowskiego pułku, ze swym komendantem na czele, dokłada wszelkich starań, ażeby festyn wypadł jak najwspanialej. Kompletna muzyka 30 pułku piechoty, znana ze swych wybornych produkcyj, odegra wiele nowo wystudyowanych utworów. Program, zatwierdzony już przez właściwą władzę, jest nadzwyczaj interesujący. „Postępowanie to korpusu oficerskiego lwowskiego pułku — pisze *Dziennik Polski* — zasługuje na uznanie, a serdecznie życzyć wypada, by nietylko moralny, ale i finansowy sukces odpowiedział szlachetnym zamiarom“.

Pożar. Z Kolbuszowy donoszą, iż onegdaj spłonęło tam 16 nowo zbudowanych domów izraelickich. Domy nie wszystkie były ubezpieczone. Straże ogniowe miejscowe i okoliczne zlokalizowały pożar po długim ratunku, w którym dopomagali husarzy.

W Kalwaryi danem będzie w lokalu Czytelni d. 11 b. m. na cele dobroczynne przedstawienie amatorskie. Amatorzy odegrają komedyę Dobrzańskiego: „Podejrzana osoba“ i obrazek wiejski ze śpiewami „Werbel domowy“.

Szczawnica, 8 maja (Kor. *N. Reformy*). W ubiegłą niedzielę odbyło się w budynku szkolnym otwarcie Czytelni ludowej przy Kółku rolniczem, założonej staraniem krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej. Na otwarcie Czytelni przybyli ks. proboszcz Jan Oleksik, pp. Büchs, Chełmecki i Zgut, nauczyciele miejscowi, i liczny zastęp włościan, kobiet i starszej młodzieży szkolnej. Otwarcie zagaił ks. proboszcz Jan Oleksik piękną przemową, zachęcając do pilnego czytania i podnosząc zasługi krak. Towarzystwa oświaty ludowej. Następnie kierownik szkoły p. Chełmecki wyjaśnił cel i zadanie Czytelni, zachęcając również do pilnego czytania książek przez Towarzystwo ofiarowanych, oznajmiwszy, iż oprócz czytania w domu, w każdą niedzielę po nieszporach mogą się włościanie, kobiety i młodzież starsza w sali szkolnej zgromadzać, gdzie przedmiotem obrad będą odczyty i pogadanki, odnoszące się do miejscowych potrzeb moralnych i materyalnych. W końcu pp. Chełmecki i Zgut odczytali zgromadzonym z książek ustępy zajmujące i pożyteczne, poczem zgromadzeni otrzymali wypożyczone książki do czytania w domu.

Z Paryża. O dzień później, niż zwyczajnie, 2 b. m. otwarto salon paryski. Bogaty rezultat działu sztuki na wystawie i secesya artystów, którzy w r. b. osobny na placu Marsowym przegląd prac swoich urządzają, zrodziły przypuszczenie, iż rozmiary salonu na r. 1890 zeskromnieją bardzo. Stało się przecież inaczej, bo mimo surowej niezwykle oceny komisyi sądzącej, która kilkaset dzieł odrzuciła, sale pałacu przemysłowego zapełnia 2480 obrazów olejnych, 952 rysunków, kartonów i pasteli, 1196 rzeźb, 62 płaskorzeźb w medalach, 150 planów architektonicznych, 461 klisz rytowniczych i litografij. W całości zatem 500 okazów mniej, aniżeli w r. z. Z pomiędzy malarzy polskich figurują w salonie nazwiska Kowalskiego, Wojciecha Kossaka i Krzesza.

Odznaczenie. Cesarz nadał dyrektorowi III-go gimnazyum w Krakowie Karolowi Brzezińskiemu, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Mianowania. Cesarz mianował kanclerza przy grecko-katolickiej kapitule metropolitalnej we Lwowie Andrzeja Bieleckiego scholastykiem; kanonika Józefa Kobylańskiego kanclerzem kapituły, a kanonika grecko-katolickiej kapituły w Stanisławowie Leona Turkiewicza, kanonikiem i proboszczem katedralnym u św. Jura we Lwowie.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała adjunktów podatkowych Wojciecha Sasorskiego, Józefa Krupę i Stanisława Konasiewicza kontrolerami podatkowymi w X klasie rangi a prowizorycznych adjunktów podatkowych Teofila Hydzika, Jana Stachurskiego, Józefa Ostrowicza, Stanisława Kutrzebę i praktykantów podatkowych Andrzeja Sopickiego i Michała Hnatyszyna adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

Minister sprawiedliwości zamianował oficyała wyższego sądu krajowego w Krakowie Władysława Bielińskiego, naczelnikiem urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Wadowicach.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Józefa Nowodworskiego w Krasnostawach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Krasnostawach; tymczasowego nauczyciela Jana Kowalika w Kolankach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kolankach; stałą nauczycielkę młodszą 2-klasowej szkoły żeńskiej w Haliczu Karolinę Łuszpińską, pełniącą obowiązki tymczasowej nauczycielki szkoły etatowej w Opryszowcach, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Opryszowcach.

Na dotkniętych klęską nieurodzaju złożyli w dalszym ciągu w prezydyum magistratu:

Redakcya *Czasu* ze składek 84 złr. 65 ct., z listy J. Federowicza: N. N. 20 ct., Jakób Gorzkowski 50 ct., H. Stigler 20 ct., J. P. 20 ct., J. Kusiak 20 ct., Lotnik 10 ct., N. N. 10 ct., J. B. 10 ct., A. Cygler 1 złr., W. S. 50 ct., N. N. 90 ct., z listy Władysława Szmidta: Z. K. 50 ct., T. B. 50 ct.; z listy p. Wiśniewskiego wkł. składu materyałów apt. 55 ct.; Izydor Weber imieniem Towarzystwa bratniej pomocy kelnerów 10 złr.: z listy p. Edwarda Fuchsa: N. N. 30 ct., dzieci H. J. M. F. 1 złr. 44 ct., Edward Fuchs 2 złr.; z listy p. Stanisława Feinbucha: od czeladzi subjektów w bank. 1 złr.; Mauberg 1 złr., Bertel 50 ct., K. J. Borgenicht 25 ct., I. P. 1 złr., P. O. 50 ct., A. 50 ct., Miel. 2 złr.; z listy p. Glikselego: pani Wieliczko 1 złr., pani Skaba Borowska 1 złr.; z listy p. Bartynowskiego Wacława służb. praw: C. Umna 1 złr., K. Bartynowska 1 złr. 20 ct., Num. 2 złr., Uy. 10 ct., Czapki 1 złr., X. X. 30 ct., X. Y. 10 ct., S. L. 20 ct., sekr. bibl. pr. 10 ct.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 10 maja: Po raz pierwszy „Teściowa“ (*Belle maman*), komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou i Rajmunda Deslaudes'a.

W niedzielę 11 maja: Po raz drugi „Teściowa“ (*Belle maman*), komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou i Rajmunda Deslaudes'a.

We wtorek 13 maja: Po raz trzeci „Teściowa“ (*Belle maman*), komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou i Rajmunda Deslaudes'a.

TEATR.

(*nt.*) Wczoraj odegrano w teatrze naszym dramat Brachvogla p. t. „Narcyz Ramean“. W roli tytułowej wystąpił p. Żelazowski. Kreacyę tę znała publiczność nasza z licznych interpretacyj różnych artystów. P. Żelazowski pojął ją nieco odmiennie od swoich poprzedników. Refleksyjny jego umysł nie dozwolił mu uwydatnić z całą jaskrawością tej natury na wskróś nerwowej, to też sceny początkowe wypadły nieco blado, — gdyż artysta dał jedynie melancholiczny podkład grze swojej i pozwalał zaledwie wnioskować o całej sile i głębi tych namiętności, jakie na dnie tej duszy w ukryciu tkwiły. Smutny i złamany na duszy i sercu filozof, a potrosze już waryat, przechadzał się spokojnie po scenie, a gdy gryzł żądłem swej ironii otaczających, to więcej w tem wszystkiem było boleści, aniżeli sarkazmu. Narcyz, ten muzyk, poeta, który już w zaraniu młodości spotykał się li z podłością, którego wreszcie żona i kochanka najdroższa dla bogatszych opuściła i zdradziła — człowiek ten o umyśle potężnym, a zarazem potrosze egzaltowanym, nie mógł znieść tych wszystkich ciosów, jakie mu los zadał — piekło więc uczuł w piersi swojej — sam, jak opowiada — upodlił się i wojnę światu, wojnę całemu Paryżowi wypowiedział. Kogo takie namiętności strawiły, ten nie potrafi spokojnie melancholizować — ten musi w każdym ruchu, drgnieniu czy słowie płakać i śmiać się i szydzić piekielnie ze wszystkich — a czując swą bezsilność miotać się w rozpaczy. Ból i wściekłość przyprawiają go przecież aż o konwulsye, jak nam o tem sam Diderot na scenie opowiada, dlatego więc nie zupełnie się godzimy z pojęciem tej roli przez p. Żelazowskiego. Odnosi się to specyalnie do scen początkowych, a nawet owa sławna scena z pagodą nie wypadła dosyć silnie, gdyż p. Żelazowski nie uwydatnił w całej pełni tej egzaltacyi, w jaką naówczas jego bohater popada. Niedostatki te wynagrodził nam atoli sowicie artysta przy końcu. Próba z dramatu, w którym miał wystąpić przed margrabiną Pompadour, jak niemniej scena spotkania się z nią i poznanie w niej dawnej żony, oddane były z taką potęgą, że ujemne pierwotnie wrażenie przemieniło się w istotny entuzyazm dla artysty. Był to prawdziwy tryumf talentu, co w dodatku ma na usługi wszystkie warunki zewnętrzne i tak potężną a obszerną skalę głosu.

Inni artyści nie zadowolnili nas w całej pełni, nie zbywało jednak na momentach szczęśliwych p. Antoniewskiemu, jak niemniej paniom Sułkowskiej i Kałużyńskiej.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

*** (*nt.*) Znaj co swoje. Pod powyższem godłem zamierza wydawać redakcya *Przeglądu tygodniowego* szereg popularnych i tanich dziełek, obejmujących opisy pojedynczych części naszego kraju, z uwzględnieniem jego etnograficznej strony, ludu, przemysłu itd. Znajdą tu więc miejsce: „Podróż nad Gopło“, „Szwajcarya polska“, „Góry Świętokrzyskie“, „W krainie wielkich jezior“, „Państwo czarnych dyamentów“ itp. Celem przyspieszenia wydawnictwa, redakcya zwraca się z prośbą do autorów i wszystkich, mających jakiekolwiek w tym kierunku przygotowane materyały, lub gotowe już prace, o nadsyłanie takowych. Jak bardzo wydawnictwo podobne jest na czasie, wobec małej znajomości i zainteresowania się krajem własnym, mówić chyba nie potrzebujemy, zwłaszcza zaś nauczyciele powitają je niewątpliwie z radością, gdyż brak popularnych, zajmujących podręczników dotkliwie daje się im we znaki. Życzyć tylko należy, aby wykonanie dorównało pięknemu i pożytecznemu pomysłowi.

*** Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych nadeszły: Janowskiego „Mykita“, Jasińskiego Z. „Niedziela“, Palnszyńskiej „Studyum“, Wielogłowskiego „Transport zboża w Galicyi“, — „U poidła“.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 9 maja.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	729.5 mm	729.4 mm	730.5 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+16°.6	+13°,8	+17°,4
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	NE 1	ENE 1	N 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	75 %	87 %	67 %
Stan nieba =pog., 10 zup. pochm	10	9	9

Telegramy „Nowej Reformy“

(*Telegramy własne Nowej Reformy*“.)

Wiedeń, 9 maja. Biuletyn Smolki. Większa część zapalnej infiltracyi w płucach została usunięta, puls, temperatura i oddech od paru dni normalne. Stan chorego względnie zupełnie zadawalniający, gdyż rekonwalescencya robi uspokajające postępy.

Więcej nie będzie się wydawać biuletynów.

Wiedeń, 9 maja. Izba poselska przyjęła wczoraj na wieczornem posiedzeniu projekt ustawy o płacy suplentów w państwowych szkołach średnich na wypadek powołania ich do czynnej służby wojskowej, następnie ustawę o eskontowaniu warantów przez bank austro-węgierski wraz z rezolucyą komisyi, że oddział bankowy, zajmujący się przyjmowaniem depozytów, rozszerzony będzie także w najbliższym czasie na większe filie bankowe w stolicach krajów, wreszcie przyjęła Izba ustawę o uwolnieniu od stempli i należytości fundacyj na cele dobroczynne z okazyi zaślubin arcyksiężniczki Maryi Waleryi, i ustawę, uprawniającą rząd do uregulowania prowizorycznych stosunków handlowych z Turcyą, Bułgaryą i Egiptem do 31 grudnia 1890.

Wiedeń, 9 maja. Izba panów przyjęła bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o wsparciach rządowych dla Czech, Gorycyi, Gradyski i Krainy, ustawę o karach za niestawienie się na wezwanie władz wojskowych i skłanianie do tego przestępstwa i ustawę o kolei lokalnej Fuerstenfeld-Hartberg.

Członkiem najwyższego trybunału państwa wybrała Izba pensyonowanego prezydenta senatu Mikescha i byłego prezydenta wiedeńskiego sądu krajowego Weitenhillera.

Wreszcie załatwiła Izba szereg petycyj.

Terminu najbliższego posiedzenia nie oznaczono.

Wiedeń, 9 maja. Niemieccy posłowie z Czech przyjęli jednogłośnie kompromis klubu czeskiego w sprawie wyborów do delegacyj. Jako kandydatów na delegatów postawili Niemcy: Plenera, Russa, Baernreithera i Stoehra; na zastępcę Siegmunda.

Wiedeń, 9 maja. Klub czeski postanowił na podstawie kompromisu z posłami niemieckimi z Czech zostawić Niemcom przy wyborach do delegacyj wspólnych 4 mandaty, a Młodoczechom przyznał jeden mandat.

Wiedeń, 9 maja. Robotnicy z fabryki dywanów i tkanin na obicia mebli firmy „Philip Haas Soehne“ powrócili dzisiaj rano do pracy, pomimo że towarzystwo odrzuciło pierwotne ich żądania co do podwyższenia płacy o 30%, i chociaż nie chciało prowadzić z robotnikami rokowań przed podjęciem robót.

Budapeszt, 9 maja. Izba poselska przyjęła projekt ustawy o stosunkach handlowych z Turcyą.

Berlin, 9 maja. Onegdajsze dzienniki doniosły, że p. Kusserow, pruski poseł przy miastach hanzeatyckich, rezydujący w Hamburgu, podał się do dymisyi z powodu niezadowolenia z niego rządu Rzeszy niemieckiej za to, że utrzymuje bliższe stosunki z ks. Bismarkiem i informuje opozycyjny dziennik *Hamb. Nachrichten*. Teraz pokazuje się na podstawie informacyi ze źródła urzędowego, że Kusserow otrzymał urlop na 6 tygodni z okazyi swoich zaślubin, a zarazem powinszowania od cesarza. Twierdzenie, iż Kusserow otrzymał dymisyę, nie ma przeto żadnej podstawy; Kusserow nie ma żadnej styczności z artykułami dziennika *Hamb. Nachr.*

Paryż, 9 maja. Izba deputowanych była wczoraj widownią dosyć gwałtownych rozpraw z powodu interpelacyi bulanżysty Laura o postawę ministerstwa finansów w obec zawikłanej sprawy pomiędzy Christophle'm a Leveque'm. — Minister Rouvier oświadczył, że Rada administracyjna banku *Credit Foncier* wyraziła w obec zarzutów Leveque'a zupełne zaufanie do Christophle'a, ministerstwo zaś wcale nie mieszało się w szczegóły tej sprawy. Christophle nadmienił ze swej strony, że krytykowane fakta odnoszą się do wydatków na cele publiczne, od czego *Credit Foncier* nie mógł się wymówić. Leveque zażądał utworzenia ankiety parlamentarnej dla zbadania tej sprawy. Rouvier wystąpił przeciwko temu żądaniu i zrobił z tego kwestyę zaufania. Po odrzuceniu kilkunastu projektowanych porządków dziennych, Izba przyjęła wreszcie przejście do porządku dziennego tej treści: „Ufając czujności ministra finansów, Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu i przechodzi do porządku dziennego.“

Madryt, 9 maja. Bezrobocia w Barcelonie i Walencyi prawie zupełnie skończone. Strejkujący przeważnie powrócili do roboty, niektóre fabryki jednak dotąd są zamknięte. W niektórych okolicach Hiszpanii bezrobocie trwa dalej.

Bruksela, 9 maja. Kongres antiniewolniczy przyjął wszystkie artykuły projektu, który na stłumienie handlu niewolnikami na stałym lądzie Afryki wyznacza pewne środki, określa kary na wykraczających przeciw postanowieniom w tym kierunku i reguluje handel bronią i amunicyą.

Konstantynopol, 9 maja. Donoszą ze strony wiarogodnej, że sprawą niemieckiego marynarza handlowego, Hundta, zajęły się żywo sfery dyplomatyczne. Sądy tureckie prawdopodobnie i w tym wypadku gotoweby nie zważać na opinię narodów cywilizowanych, gdyż niejednokrotnie uwalniały już notorycznych zbrodniarzy. Ponieważ jednak rozchodzi się o poddanego niemieckiego, nastawać będzie ambasada niemiecka wszelkiemi możliwemi sposobami na załagodzenie pożałowania godnego nadużycia. Poseł Radowitz otrzymać miał, jak mówią, w tym względzie od kanclerza pełnomocnictwo do bezwzględnego działania.

Konstantynopol, 9 maja. Pomiędzy Druzami i Maronitami w górach Libanu w Syryi zaszły podobno większe potyczki. Generał-gubernator zażądał w drodze telegraficznej posiłków z Turcyi. Bliższe szczegóły z powodu najrozmaitszych sprzecznych pogłosek nie mogą być dokładnie podane.

Bukareszt, 9 maja. Izba poselska przyjęła 80 głosami przeciw 35 traktat handlowy z Serbią. Lahovary oświadczył, że kwestya uregulowania nadal traktatów po 1891 r. niemoże być jeszcze teraz zadecydowaną.

Na interpelacyę co do stanu armii odpowiedział minister wojny, że dotychczas parlament wotował zawsze kredyty, mając na widoku prezencyjną siłę armii na stopie pokojowej, które były niedostateczne dla ewentualnego postawienia 120 tysięcy żołnierza na stopę wojenną. Minister zapowiedział w końcu, iż wniesie niebawem praktyczne przedłożenia, dotyczące polepszenia stanu armii.

Nowy Jork, 9 maja. W zakładzie dla biednych i obłąkanych pod Norwich wybuchł pożar, cały budynek zniszczył do szczętu, przyczem 13 osób, z tego 11 obłąkanych poniosło śmierć w płomieniach.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 9 maja 1890 roku.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	89	45
Zjednoczony dług w srebrze	89	85
Austryacka renta złota	100	10
5% austryacka renta (marcowa)	101	65
Akcye banku austro-węgierskiego	943	—
Akcye kredytowe	300	25
Londyn	118	15
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	39½
Dukaty austryackie	5	57
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	—

Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Adam Asnyk.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Dotknięci bolesną stratą, którą ponieśliśmy przez śmierć nieodżałowanego (syna, brata, szwagra) ś. p. Franciszka Burzyńskiego, kupca i radnego miasta Wadowic, zmarłego w dniu 2 maja b. r. w Andrychowie, odzywamy się publicznie, aby z głębi zbolałego serca podziękować za okazane nam współczucie, którego doznaliśmy w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Wielebnemu miejscowemu i pozamiejscowemu Duchowieństwu, Świetnej Reprezentacyi gminnej miasta Wadowic, Szanownej Straży pożarnej ochotniczej miasta Wadowic i Andrychowa, Szanownemu Towarzystwu wadowickiemu „Sokół“ młodzież Przyjaciołom, Znajomym tak miejscowym jako też pozamiejscowym, którzy licznie wzięli udział w tym smutnym obrzędzie — składamy serdeczne „Bóg zapłać.“

Andrychów dnia 5 maja 1890.

1158 1 *Rodzina Burzyńskich.*

Kraków, dnia 9/5.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe za 100 rubli	133 —	134 50
Marki niemieckie za 100 mar.	57 50	58 50
20-to frankówka złota	9 35	9 45
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104 25	106 —
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	97 25	98 75
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 —	105 50
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98 50	99 50
5% Obligi komunalne „ „ I Emis.	100 25	101 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	97 25	98 50
4% „ „ „ „ II Em.	94 50	95 50
4½% „ „ „ „	99 75	100 75
5% „ „ „ „	100 75	101 75
5% „ Banku hip. z prem. 10%	106 —	107 —
5% „ „ „ zwr. za 40 lat	101 25	102 25
5% „ Król. Pol. za rubli 100	93 —	94 50
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	88 25	89 75

Lwów, dnia 6/5.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	302 —	306 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	101 30	102 —
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	99 —	99 70
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101 10	101 80
4½% „ „ „ „ za złr. 100	100 05	100 75
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	94 50	95 20
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	105 10	105 80
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100 75	101 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	98 —	98 70

Warszawa, dnia 7/5
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	95 85
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	— —	90 25
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	99 50
5% „ „ II Em. „ „ 100	— —	98 25
5% „ „ III Em. „ „ 100	— —	96 80
5% „ „ IV Em. „ „ 100	— —	94 60

Wiedeń, dnia 7/5.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. za złr. 100	89 40	89 60
5% „ „ srebrna za złr. 100	89 85	90 05
4% „ „ złota za złr. 100	110 10	110 30
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	101 60	101 80
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	131 75	132 75
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	139 —	139 50
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	143 50	144 —
„ z r. 1864 bez % całe za 100	178 50	179 50
„ z r. 1864 bez % pół za 100	178 50	179 60

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota za złr. 100	100 85	101 15
5% Renta papierowa za złr. 100	99 70	99 90
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł. 100	113 50	114 30
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. 100	137 25	137 75
Pożyczka prem. węg. po 50 zł. 100	137 —	137 50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) 100	126 25	126 75

Obligacye indemnizacyjne

	płacą	żądają
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m.k.	104 80	106 —
5% Obl. ind. Bukow. za 100 m.k.	105 10	106 —
5% Obl. ind. Siedm. za 100 m.k.	105 —	— —
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	89 —	89 50

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Boden-Credit allgem. öst. za złr. 100	101 —	101 60
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	108 50	109 —
5% Banku hip. gal. z 10% pr. za złr. 100	106 50	107 —
5% Banku hip. gal. 40-letnie za złr. 100	101 50	102 —
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare za złr. 100	101 —	102 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 złr. 100	94 90	— —
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	99 90	100 50
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	99 —	99 50
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100 25	— —
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	100 75	101 25
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100 20	100 80
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	111 50	111 75

Losy.

	płacą	żądają
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	7 5	7 80
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	185 —	186 —
Clary na 40 złr. m. k.	58 —	58 75
4% Tow. żegl. Dun. na 100 złr. w. a.	130 50	133 —
Krakowskie na 20 złr. w. a.	23 50	24 —
Ofner (miasta Budy) na 40 złr. w. a.	61 —	62 75
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	19 25	19 50
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12 20	12 60
Rudolfa na 10 złr. w. a.	19 50	20 —
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	— —	30 —

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	149 25	149 75
5·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	118 60	119 —
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	301 25	301 75
18·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	340 75	341 25
21·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	300 —	301 —
30·—	Laenderbank na 200 złr.	220 —	220 50
39·80	Austro-węgierski na 600 złr.	945 —	946 —
12·—	Unionbank na 100 złr.	243 —	243 25

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
16·87	Żegluga na Dunaju na 500 złr.	333 —	335 —
117·25	Ferdynanda Północn. na 1050 złr.	2680 —	2685 —
7·35	Karola Ludwika na 210 złr.	196 75	197 25
7·94	Koszycko-Bogumińskie na 200 złr.	161 50	162 50
13·40	Lwowsko-Czerniow. na 200 złr.	229 —	229 50
27 fr.	Staatseisenbahn na 200 złr.	223 75	224 —
1 fr.	Lombardy (Südbahn) na 200 złr.	125 —	125 50

Waluty

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 55	5 58
20-to Frankówki za sztukę	9 39	9 41
20-to Markówki za sztukę	11 60	11 62
Pół-Imperyały ros. pełne ważne za sztukę	— —	— —
Funty szterlingi za sztukę	11 80	11 85
Banknoty włoskie za sztukę	46 60	46 70
Ruble papierowe za 10 sztuk	133 75	134 —

Podziękowanie.

Szanow. Przełożeństwom gminy izraelickiej i Domu modlitwy postępowców, wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy odprowadzili zwłoki ukochanego męża i ojca **Henryka Markusfelda** na miejsce wiecznego spoczynku, a szczególnie Wielmożnym Panom **prezydentowi Dr. Ferdynandowi Weiglowi, prof. Dr. Józefowi Rosenblattowi, słuchaczowi praw Ernestowi Deichesowi i nauczycielowi Schlesingerowi**, którzy wymownemi i gorącemi słowy raczyli pamięć Jego uczcić, składamy serdeczne podziękowanie.

Apolonia Markusfeld i dzieci.

Kraków, 9 maja 1890. 1159 1

Dr. W. Kretowicz

ordynuje przez cały sezon kąpielowy **w Karlsbadzie.** Mieszka jak dawniej „Stadt Warschau" **Kaiserstrasse.** 1118 1 5

Ogłoszenie kąpielowe

Dla Krakowian bardzo zdrowe.
Hej Panowie dziś w Krakowie jawi się nowina,
Że w Łazienkach Wójcickiego kąpiel się zaczyna.
Trzeba wiedzieć, że woda wiślana przynosi
I ducha dodaje i ciało oczyści, [korzyści].
A zdrowie jest głównym przedmiotem dla ludzi,
Niechże i w Panach ochota się budzi.
Chodźcie Panowie choćby po 3 razy.
A gospodarz gotów na wasze rozkazy.
Młodzieniec do kąpieli niechże się nie leni,
Gdyż mu się pokrzepią siły, wkrótce się ożeni.
A że 3 maja było św. Stanisława.
To też i woda 16 stopni doświadczona z rana.
Woda ma głębokości 1/2 do 2 metrów.
Łazienki pod mostem kolejowym na Zwierzyńcu.

1151 1 3 Z uszanowaniem **Franciszek Wójcicki.**

Praktykant

potrzebny do handlu bławatnego, sukna i galanteryjnego 1063 1 2 **Józefa Staszkiewicza w Żywcu.**

L. 505. 1153 1 3

Obwieszczenie.

C. k. Zakład zdrojowy w Krynicy ma jeszcze **kilka sklepów** na sezon 1890 do wynajęcia.

Bliższych wiadomości udzieli **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

Zdolni Agenci

będą przyjęci za stałą pensyą w **Agencyi maszyn Franciszka Albina w Podgórzu.** 1147 1 3

L. 734.

Obwieszczenie.

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy sprzedaje **2 stare kotły parowe i inne żelaziwo 20 maja 1890 r.** o godzinie 10 przed południem przez publiczną licytacyę. 1154 1 3

Praktyczna nowość!

Płynne farby złote i srebrne

także w miedzi i wszelkich innych kolorach do pociągania wszelkich możliwych przedmiotów z drzewa, szkła, porcelany, kamienia, metalu, skóry, papieru, ram luster i obrazów, **natychmiast schnące**, nieprześcignione w trwałości, delikatności i połysku. Pojedynczość w użyciu umożliwia każdemu naprawę zepsutych ram lub nowe pozłocenie. Cena 1 flaszki złotej lub srebrnej farby wraz z pędzlem, kartonem i sposobem użycia **50 centów**, 3 flaszki złr. 1·30, 6 flaszek złr. 2·50. Niżej 1 złr. nie wysyła się 1114 1 6

M. RUNDBAKIN, IV., Glockengassse 2, Wien.

Bona, Polka, z odpowiedniem wykształceniem, posiadająca język francuski i niemiecki, w razie potrzeby zdolną jest wyręczyć panią w domowem gospodarstwie, albo jako towarzyszka do starszej lub chorej osoby, pragnie się umieścić z dniem 1 czerwca. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod lit. **J. K.** poste restante **Łapanów za Bochnią.** 1156 1 2

Korzystny interes!

Młody człowiek!, obznajomiony dokładnie z manipulacyą winną na podstawie długoletnich doświadczeń w okolicach Tokajskich nabytych, poszukuje **spólnika do założenia handlu winnego z odpowiednim kapitałem.** Bliższa wiadomość pod adresem: **S. M.** poste reste **Tarnów.** 1163 1 2

SKŁAD Nasion i Herbaty

w Krakowie

przy ulicy Sławkowskiej, L. 10, naprzeciw „Grand Hotelu"

poleca: **Buraki pastewne Mamoth czerwone i żółte, Erfurckie flaszowate, żółte, Oberndorfskie żółte, Marchew białą, olbrzymią, Lucernę francuską, Koniczynę białą i czerwoną, Nasiona traw łąkowych i gazonowych,** oraz **Koński ząb amerykański po 15 złr. 50 ct. za 100 kilo.** 1106 4 5

Spólnika z kapitałem 2000 złr.

poszukuje się do interesu bardzo korzystnego.

Zgłoszenia pod adresem **J. H. 1142** poste restante **Kraków.** 1142 2 3

Obrazy olejne, Sztychy i Fotografie

Akwarelodruki angielskie, francuskie i niemieckie,

Oleodruki i litografie różnej wielkości i wielki wybór,

również własnego nakładu

Album Krakowa, Kościuszko, Poniatowki, Sobieski, Czarniecki i Wjazd Cesarza do Krakowa

polecają

KUTRZEBA & MURCZYŃSKI

Magazyn towarów artystycznych i dzieł sztuki w Krakowie. 643 9 0

Utrzymujemy główną agencyę Zjednoczonego Towarzystwa Sztuk pięknych w Krakowie, którego akcye na spłaty miesięczne sprzedajemy.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Rymanów

Zakład zdrojowo-kąpielowy

dla osób skrofulicznych, anemicznych i osłabionych, położony w ziemi Sanockiej, w uroczej karpackiej dolinie rzeki Taby, wśród lasów szpilkowych, **otwarty zostaje z dniem 20 maja,** od którego to dnia do 20 czerwca i od 15 sierpnia ceny pomieszkań w domach zakładowych o 1/3 część ceny tańsze. Od taksy zdrojowej tylko te osoby, opatrzone legalnem świadectwem ubóstwa, będą uwolnione, które przybędą do Zakładu przed 20 czerwca. W roku bieżącym łazienki do kąpieli mineralnych powiększone; oprócz leczenia kąpielami i piciem wód można się leczyć w Zakładzie prądem elektrycznym, miesieniem (masage), jakoteż gimnastyką zwykłą lub ortopedyczną. Kąpiel zimna rzeczna i natryskowa.

Lekarzem zakładowym jest Dr. Józef Dukiet.

Poczta i telegraf w miejscu, tudzież apteka. — Od stacyi „Rymanów" kolei transwersalnej, oddalonej od Zakładu o 8 kilometrów, kursują wózki i powozy, których woźnice odznaczeni znakiem Zakładu (herb Pilawa).

Zakład rozsyła **wodę mineralną** ze wszystkich źródeł, **sól lecznicza** do użytku zewnętrznego i wewnętrznego, tudzież **ług bromo-jodowy.** Artykuły te mają również na składzie: **w Krakowie:** apteka „pod Gwiazdą" Wgo **K. Wiszniewskiego,** ulica Floryańska; **we Lwowie:** apteka Wgo **J. Wiewiórskiego,** Halicka 5; **w Przemyślu:** apteka Wgo **Z. J. Kalickiego; w Sanoku:** Skład wód mineralnych Wgo **A. Dżugaaowskiego; w Kopeczyńcach:** apteka Wgo **Redera; w Szczawnicy:** Zentyczarnia i skład wód mineralnych Wgo **E. Szameita.** 923 4 6

Wszelkich objaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.

Mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż moją

PRACOWNIĘ RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKĄ

istniejącą od roku 1861, przeniosłem

na ulicę św. Jana, do domu Wielm. Pareńskiej.

Zakład mój zaopatrzony jest **w wielki wybór gotowych**

NAGROBKÓW

z piaskowca, marmuru, labradoru i granitu, które sprzedaję po cenach znacznie zniżonych, a także na spłatę ratami.

Wykonywam wszelkie roboty budowlane i architektoniczne.

Również wyrabia się **posadzki marmurowe** różnego gatunku, jakoteż **stoły z marmuru kararyjskiego, St. Anna** itp.

Zwraca się uwagę na wyraźny adres pracowni:

Fabian Hochstim

940 8 15 *w Krakowie, ulica św. Jana, dom Wielm. Pareńskiej.*

We wszystkich trafykach i składach galanteryjskich.

Najlepszy papier cygaretów jest prawdziwy

LE HOUBLON

Francuski fabrykat CAWLEYEGO & HENRY Paryż

Medal srebrny, wystawa światowa, Paryż 1889.

Skład generalny: OTTO KANITZ & CO., WIEDEŃ. 335 10 26

CZESKA AGENCYA

Ferdynanda Hofmana w Krakowie.

Zastępstwo najnowszej rzędowej **maszyny do siewu (siewnika)** patentu Fr. Malichara **od 11 do 25 rzędów, w cenie 220 do 410 złr.** Do oglądania w hotelu Kleina.

SKŁAD prawdziwych **Czeskich Granatów** po cenach fabrycznych. 889 7 10

Ulica Grodzka, L. 26, naprzeciw Magistrata.

15 Ziehungen in einem Jahre,

hievon schon

am 13. Mai 1 Haupttreffer 300.000 Francs in Gold.
am 16. Juni 1 Haupttreffer 10.000 Gulden ö. W.
am 1. Juli 1 Haupttreffer 15.000 Gulden ö. W.

Die grösste Gewinnstchance bietet die nachstehende von uns arrangirte Losgruppe.

10 Francs 1 serb. Staatslos	1 Józsiv-Los	1 ital. Kreuzlos	1 ung. Kreuzlos	1 Dombau-Los
Haupttreffer in den nächsten Ziehungen:				
Am 13 Mai Francs 300.000.	Am 16. Juni fl. 10.000 ö. W.	Am 1. August Lire 15.000 Gold.	Am 1. Juli fl. 15.000 ö. W.	Am 1. September fl. 10.000 ö. W.
		Am 2. November Lire 100.000 Gold.		
Am 13. September Francs 100.000.	Am 15. October fl. 20.000 ö. W.	Am 1. Februar Lire 50.000 Gold.	Am 31. October fl. 10.000 ö. W.	
Am 14. Jänner Francs 100.000.	Am 15. Februar fl. 10.000 ö. W.	Am 1. Mai Lire 15.000 Gold.	Am 1. März fl. 25.000 ö. W.	Am 1. März fl. 20.000 ö. W.

Jedes Los muss gewinnen. — Ein Los kann zwei Treffer machen.

Wir erlassen diese **fünf** vorzüglichen Lose gegen Cassa coulant nach Tagescours, oder gegen **20 Monatsraten à 3 fl.,** oder **15 Monatsraten à 4 fl.**

Alleiniges Spielrecht nach Erlag der ersten Rate schon zur nächsten Ziehung am

13. MAI.

Bei Bestellung erbitten wir die erste Rate und 20 kr. für Rückporto per Postanweisung. Die ferneren Einzahlungen können per Postanweisung oder Erlagschein — **portofrei** — geleistet werden. 1119 3 3

Verlosungs-Kalender pro 1890 und Ziehungslisten franco und gratis.

Gesetzlich gestempelt.

Bank- und Wechslergeschäft

M. J. Guth & Comp.,

Wien, I., Kohlmarkt, 5.

UZDROWISKO i HYDROPATYCZNY ZAKŁAD

(Zuckmantel, Szląsk austr.)

Dra Ludwika Schweinburga,

długoletniego pierwszego asystenta Prof. *Winternitza* w Wien-Kaltenleutgeben.

Zakład dla fizykalnych systemów leczenia: hydroterapii, kuracya przez komocyę (szwedzka gimnastyka, lecznicza, mechano-terapia), massaże, elektryzowanie, kuracya dyetetyczna. **Nowo wzniesione łazienki z salą gimnastyczną.** Wspaniałe wzgórza i leśne powietrze. — **Ceny niskie.** 906 8 12

948 10 0

FARBY

do wszelkich użytków **tanie i dobre**

u Alojzego Hübnera Lwów, ulica Karola Ludwika, L. 13.

Wynalazek podziwu godny! przeciw osłabieniu.

Dla Mężczyzn!

C. k. wyłącznie upr. elektro-magnetyczna płyta.

Dr. Borsodi.

Patentowana w Austro-Węgrzech i zagranicą. — Premiowana złotym medalem w Paryżu 1889. — Premiowana srebrnym medalem w Brukseli r. 1888. — Premiowana wielkim srebrnym medalem w Genewie 1889. — Dyplomowana przez Towarzystwo medyczne Francyi i przez Towarzystwo zdrowia publicznego w Paryżu. Dra Borsodiego c. k. uprz. elektro-metalowa płyta, wypróbowana i premiowana, usuwa stan osłabienia, wzmacnia usłabione i odmładza. Przyrząd jest bardzo zmyślny, a samo niespostrzeżone noszenie takowego na ciele wystarcza dla osiągnięcia skutku. 306 13 13

Dr. BORSODI,

Wien, Stadt, Kärntnerring, Nro 3.

Broszury objaśniające na żądanie darmo.

Cesarski rząd rosyjski

rozporządzeniem ministeryalnem, Medyczny oddział z dnia 28 stycznia 1881, L. 681, potwierdza że **c. i k. uprzyw. Essencya do ust Eucalyptus,** wyrobu lekarza nadwornego meksyk. **Dra C. M. Fabera w Wiedniu,** po dokładnem zbadaniu i po długiem używaniu w szpitalach cesarskich i prywatnych lecznicach, okazała się nader dobrą i wybornym środkiem w wypadkach: **pierwsze** jako desynfekcya powietrza w mieszkaniach i pokojach chorych; **drugie** jako hygieniczny środek niszczący miasmaty w ustach, krtani i nosie; **trzecie** jako znakomity środek leczący przerzutowe choroby ust, krtani i nosa. — Wysyłka: **Wiedeń, Bauernmarkt, 3,** oraz we wszystkich aptekach, drogueryach i składach perfumeryj. 1 7 17

C. k. uprz.

PASY PRZEPUKLINOWE

bez sprężyn wewnętrznych z obracalnemi sorężynami „Pelotten".

Tę całkiem **nową** konstrukcyę mogę z całą sumiennością każdemu cierpiącemu na rupturę, czy to zastarzałą czy świeżą, nawet ciężko pracującym jak najgoręcej polecić, gdyż pasy te bez najmniejszej trudności dzień i noc nosić można z najlep. skutkiem. Pisemne uznania powag lekarskich mogą być przez każdego przejrzane.



Podanie miary:
1. Objętość (w cm) bioder.
2. Na której stronie przepuklina, naprawo, lewo lub po obu stronach.
3. Wielkość mniej więcej przepukliny, np. gęsiego, kurzego jaja, albo pięści i t. p.

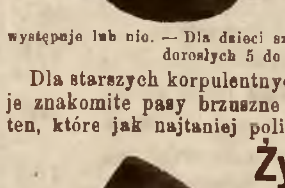
Jednostronny szt. złr. 5.50. Dwustronny za szt. złr. 10.

Illustrowane wskazówki zastosowania darmo.

Pasy przepuklinowe na pępek

bez sprężyn.

Pasek ten, z powodu swej elastyczności nosi się wygodnie, lekko, nie utrudnia żadnej pracy, nie potrzebuje być na noc zdejmowany, a skutek jest poręczony, gdyż przylega dobrze do ciała tak, że usunięcie się z przepukliny jest niemożliwe.



Podanie miary:
1. Objętość w ctm. ciała w okolicy pępka.
2. Wielkość mniej więcej przepukliny, np. orzecha włoskiego, jaja kurzego itp.
3. Czy przepuklina występuje lub nie. — Dla dzieci sztuka 2 do 3 złr., dla dorosłych 5 do 7 złr.

Dla starszych korpulentnych pań polecam moje znakomite pasy brzuszne z sprężynami pelotten, które jak najtaniej policzam. 494 11 30



Żylaki, guzy

oraz

nabrzmiałości nóg

znikają przy użyciu moich Ia angielskich **pończoch gumowych** każd. wielkości.

Aż do kolan szt 3—4 zł.
Po nad kolano „ 4—6 zł.
Aż do uda „ 6—8 zł.

Kawałki na łydki, uda i kolana, jakoteż skarpetki za sztukę od 1·75 do 2·50.

Utrzymuje także na składzie wszelkie dla pielęgnowania chorych potrzebne przybory, jakoteż wszelkie artykuły francuskich towarów gumowych.

O. Neupert Nachfolger,

Bandagen-Fabrik,

Wien, I., Graben, 29, (im Hof).

Przesyłki szybko za zaliczką.

Wino z Sagradą

(najłagodn. środek przeczyszczający, zalecany przez bardzo wielu lekarzy). Wyciąg winny z kory kalifornijskich drzew jest **smacznym, pewnie działającym środkiem przeczyszczającym,** bez najmniejszej dolegliwości, nie tak jak senes Tamarindien i inne ostro działające środki, **co upośledzają trawienie, przeciwnie wino to reguluje, pobudza do czynności, utrzymuje takowe,** a przytem może być **dłuższy czas** używane. Do nabycia we wszystkich **aptekach,** należy jednak żądać **prawdziwego wina** wyrobu **J. Paul Liebe z Drezna.** 586 5 14

Skład w apt. E. Stockmara w Krakowie.

Realność

składająca się z domu mieszkalnego murowanego, podwórza i budynku gospodarczego, przy rynku **w Myślenicach,** zaraz do sprzedania.

Wiadomość w Krakowie, ul. Gołębia, 6, parter. 1100 3 5

ZAKŁAD RYSOWNICZY

Artystyczno-Przemysłowy

odznaczony listem pochwalnem

MARYI WIŚNIEWSKIEJ

w Krakowie 1073 3 0

ulica Dominikanska, L. I. II piętro,

w domu WW. OO. Dominikanów,

dostarcza ozdobnych monogramów, liter pojedynczych i deseni różnej wielkości do haftowania bielizny, ubrań damskich, robót galanteryjnych i kościelnych. Rysunek wykonywa z wszelką dokładnością według Monachijskich wzorów stylowych lub z własnego pomysłu, na batyście, atłasie, aksamicie, suknie, skórze, drzewie i kości. Desenie te rysowane lub drukowane służyć mogą na pasy do mebli, portiery, firanki, serwety poduszki, etażerki itp.

Panienki do nauki nabywać mogą desenie do haftu weneckiego, aplikacyj, dżetu, ściegów Holbeina itp. Bieliznę do hotelów i wszelkich zakładów drukuję niewypieralnemi farbami.

Ceny umiarkowane.

Dra Fr. LENGIELA

Balsam brzozowy.



Jak sam sok rośliny, płynący z brzozy, jeżeli pień przebijemy, znanym jest od niepamiętn. czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy zostanie przyrządzonym w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, która przez to staje się bielutką i delikatną.** 117 10 0

Balsam ten wygładza zmarszczki i blizny z ospy pozostałe na twarzy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia złr. 1·50.

Nabyć można w Krakowie w aptece W. Redyka.

Otyłość

i stłuszczenie organów wewnętrznych

któremu towarzyszy duszność, zastoje krwi, osłabienie serca, usuwa się na pewno używając ces. radcy **Dra Schindler Barnay'a**

Pigułek Marienbadzkich redukcyjnych

bez zachowania szczególnych dyet i przeszkód w zawodzie. — Jedynie prawdziwe z **apteki marienbadzkiej pod orłem** z marką 588 4 13

Dr. Schindler Barnay, kaiserl. Rath.

Do nabycia **w Krakowie** w aptekach pp. **L. Rosnera. E. Stockmara. K. Wiszniewskiego.**

Do wynajęcia

Pierwsze piętro

składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, oraz osobnego strychu i piwnicy, **od 1 października.**

Drugie piętro

składające się z 3 pokoi, przedpokoju, alkierza i kuchni, oraz osobnego strychu i piwnicy, **od 1 lipca.**

Pokój duży we frontowym budynku, na parterze, **stancya za sklepem,** oraz komórka i piwnica, **od 1 lipca.**

Wiadomość: **ulica Grodzka, L. 42.** 1113 2 3

Mieszkanie letnie

jest zaraz do wynajęcia w willi w Zakrzówku, w ładnem położeniu, między ogrodami, składające się z salonu, 3 pokoi, kuchni, stajni i wozowni.

Wiadomość: **Rynek kleparski, L. 9, w pracowni rzeźbiarskiej.** 1102 3 4

Wina

Tokajsko-Hegyalajskie

czyste pod gwarancyą, jak najtaniej u

H. KLEINA

Hurtownika win w Koszycach

(Kaschau Ungarn). 760 53 0

Cenniki opłatnie.

KRAWATY

męskie, jedwabne, letnie w wielkim wyborze, oraz 1035 4 0

parasole jedwabne, laski; tutki do papierosów

firmy Cawley & Henry w Paryżu

poleca **Magazyn**

Au Bon Marché

FILIPA EILE

w Krakowie, ulica Grodzka, L. 6.

Garnki

kamienne, do 30 litrów obejmujące, odpowiednie na **przechowanie mleka,** mamy **do sprzedania.**

K. Rząca i Chmurski,

1117 2 3 ul. św. Gertrudy, L. 4.

Preparaty odmładzające

nadlekarza sztabowego **Dra Müllera** od wielu lat z wybornym skutkiem używane przeciw wszelkim **chorobom nerwów,** powstałym **z nadużyć młodości,** — a **osłabienie zarodowej siły życia i inne słabości** za sobą pociągające. **Środek wzmacniający siłę męską** wypróbowany i pewny. Cena 3 złr. 10 ct., pocztą o 25 cent. więcej za opakowanie.

Jedynie w głównym składzie **St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, Nr. 33.**

Skład **w Krakowie w aptece E. Stockmara.** 446 9 14

Knorr'a suszone jarzyny i zasypki do zup.

Knorr'a Julienne (jarzyna do zupy).

Knorr'a Tabletki zupowe (zupeł. gotowe zupy).

Knorr'a Mąka owsiana i mąka jęczmienna najtań. i najodpow. pożywienie dla dzieci.

Główny skład u CARL BERCK Wien, Wollzeille, 9.

Do nabycia również w lepszych aptekach i handlach korzennych. 562 4 6

Poszukuje się dzierżawy

Folwarku

do 150 morgów obejmującego.

Zgłoszenia przyjmuje **H. Z. w Dąbrowie** pod Tarnowem. 1096 3 3

Farby fasadowe

w 36 kolorach

wyrobu Karola Kronsteinera w Wiedniu.

Wyłączny skład na Galicyę posiada

W. Krzysztofowicz

Kraków, Rynek, L. 37. 1078 3 0

Poszukuję

poważnych ludzi każdego stanu, którzyby się zająć chcieli rozsprzedażą efektów losowych i papierów loteryjnych. **Najwyższa prowizya i stałe utrzymanie.**

J. LÖVY, Dom bankowy, Budapest Fatranergasse, 17. 1055 9 10

Najskuteczniejsze środki przeciw molom i owadom

Świeży transport „Zacherlina", Proszki desinfekcyjne, Papier zdrowia

poleca 962 6 0

W. Krzysztofowicz

Kraków, Rynek, linia A—B, 37.

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus) 280 26 30

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.**

Pszczoły.

W Bossutowie jest 6 roi pszczół w ulach Dzierżona, po 10 złr. za ul, i 7 próżnych uli zaraz do sprzedania.

Wiadomość w domu **L. 3,** I piętro, **ul. Krótka, na Kleparzu.** 1128 2 3

Kamienica jednopiętrowa

o 4 oknach, z ogrodkiem itp., jest z wolnej ręki **do sprzedania.** 1126 2 6

Wiadomość w Admin. „N. Reformy".

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.